

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
45 gr

Nr 86

Warszawa, poniedziałek 30 października 1950 r.

Rok V

## Piłkarze Gwardii Szczecin w I Lidze

# PRAGA PODZIWIĄ LEKKOATLETÓW ZSRR TORKAT JUŻ OTWARTY 7 MINUT ZDECYDOWAŁO O MECZU W SOFII

## Wielkie korzyści przynosi ta reforma

Wielka reforma systemu pieniężnego, określająca w złocie wartość naszej narodowej waluty — polskiego złotego przyjęta została entuzjastycznie przez rzeszę sportowców Polski Ludowej. Tak jak we wszystkich poczynaniach Naszej Partii i Rządu, we wszystkich masowych dążeniach politycznych i społecznych sport polski w tym historycznym momencie gospodarki swej Ludowej Ojczyzny staje w pierwszych szeregach obywateli, którzy swym przykładem pomagają w realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie systemu pieniężnego.

Uświadomiony sportowiec rozumie niezmiernie korzyści, jakie daje państwu i społeczeństwu przeliczenie plac i cen w stosunku 3 nowe złote za 100 złotych dotychczasowych.

W uchwale czytamy m. in.: Wzmocniona gospodarka Polski Ludowej nie może nadal opierać się na pieniądzu, który powstał w czasie, gdy cała gospodarka była zrujnowana i niestabilizowana. Wzmocnionej i ustabilizowanej gospodarce musi odpowiadać mocna, trwała i wysokowartościowa waluta.

Elementy spekulacyjne i żyjące z wyzysku, wykorzystujące trudności okresu powojennego, zdobyły nagromadzić wielkie zapasy pieniężne. Daje to możność tym elementom przechwytywać częściowo towary przeznaczone dla pracujących, dezorganizować górnictwo, rynek i uprawiać wciąż jeszcze spekulację.

Przeprowadzenie reformy walutowej pozbawi elementy spekulacyjne poważnej części nagrobionych przez nie kapitałów i spowoduje niewątpliwie dalsze polepszenie sytuacji rynkowej na korzyść ludności pracującej. I sportowy świat pracy rozumie, jakie szybkie korzyści wypływają dla niego po zmianie pieniądza. Nawet na odcinku sprzętu sportowego ta działalność elementów spekulacyjnych dawala się we znaki, zmniejszając możliwości kupna przez sportowców, utrudniając również władzom sportowym dystrybucję posiadanych rzeczy.

Reforma — czytamy w Uchwale — zostaje przeprowadzona w ten sposób, iż ceny i place przełożą się według jednokrotnego dzielnika 100 zł dotychczasowych równie 3 złotymi w nowym pieniądzu. W ten sposób zachowany zostaje dotychczasowy układ cen i plac i stworzone zostają warunki dla dalszego wzrostu siły nabywczej pieniądza oraz podnoszenia się stopy życiowej mas pracujących. Ponieważ jednak osiągnięcie tych celów możliwe jest tylko, jeżeli spekulanci i wyzyskiwacze pozabawieni będą nagromadzonych w ich ręku znacznych zasobów gotówki, wymiana gotówki następuje nie w takim stosunku, jak przeliczenie cen i plac (100:3),

lecz w stosunku niższym, a mianowicie 100 zł dotychczasowych za 1 zł w nowym pieniądzu. Straty poniosą więc przede

DALSZY CIĄG NA STR. 2

### Mowi aktywiści sportowi ZMP

W SOBOTĘ wieczorem, odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej uroczyste zakończenie kursu WF aktywistów ZMP. Na zakończeniu był obecny sekretarz GKKE, Szemberg, który przemówił do słuchaczy. Podkreślił on w swym przemówieniu doniosłe znaczenie kursu dla umasowienia sportu w Polsce. Życzył kursantom owocnej pracy w terenie i nastawienia całej organizacji ZMP w kierunku umasowienia kultury fizycznej.

Po przemówieniach, odbyła się część artystyczna, poświęcona 32 rocznicy powstania Komsomołu. Tekst czytany, obrazujący historię, walkę i osiągnięcia młodzieży radzieckiej, zrzeszonej w Leninowskim Związku Młodzieży, przeplatany wiersze i piosenki, recytowane i śpiewane przez kursantów.

Na zakończenie, kierownik kursu, Miodowicz ogłosił wyniki współzawodnictwa. Członkowie zwycięskiej grupy dostali nagrody książkowe. We współzawodnictwie indywidualnym zwyciężyła kol. Stefanowicz.

W sobotę wieczorem, odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej uroczyste zakończenie kursu WF aktywistów ZMP. Na zakończeniu był obecny sekretarz GKKE, Szemberg, który przemówił do słuchaczy. Podkreślił on w swym przemówieniu doniosłe znaczenie kursu dla umasowienia sportu w Polsce. Życzył kursantom owocnej pracy w terenie i nastawienia całej organizacji ZMP w kierunku umasowienia kultury fizycznej.

W sobotę wieczorem, odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej uroczyste zakończenie kursu WF aktywistów ZMP. Na zakończeniu był obecny sekretarz GKKE, Szemberg, który przemówił do słuchaczy. Podkreślił on w swym przemówieniu doniosłe znaczenie kursu dla umasowienia sportu w Polsce. Życzył kursantom owocnej pracy w terenie i nastawienia całej organizacji ZMP w kierunku umasowienia kultury fizycznej.

W sobotę wieczorem, odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej uroczyste zakończenie kursu WF aktywistów ZMP. Na zakończeniu był obecny sekretarz GKKE, Szemberg, który przemówił do słuchaczy. Podkreślił on w swym przemówieniu doniosłe znaczenie kursu dla umasowienia sportu w Polsce. Życzył kursantom owocnej pracy w terenie i nastawienia całej organizacji ZMP w kierunku umasowienia kultury fizycznej.

W sobotę wieczorem, odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej uroczyste zakończenie kursu WF aktywistów ZMP. Na zakończeniu był obecny sekretarz GKKE, Szemberg, który przemówił do słuchaczy. Podkreślił on w swym przemówieniu doniosłe znaczenie kursu dla umasowienia sportu w Polsce. Życzył kursantom owocnej pracy w terenie i nastawienia całej organizacji ZMP w kierunku umasowienia kultury fizycznej.

## Gromy z Bułgarią w poniedziałek

SOFIA, 29.10 (Tel. wł.). Dopiero w niedzielę ok. godz. 13 znaleźliśmy się w Sofii — mówi nam wiceprezes PZPN Krug. Wylecieliśmy w sobotę o godz. 9 rano z Warszawy. Spóźniliśmy się o 7 min. na odlot samolotu z Pragi. Trzeba było przelocować w stolicy CSR, skąd w niedzielę we wczesnych godzinach rannych odlecieliśmy w dalszą podróż.

Opóźniony przyjazd spowodował, że mecz z Bułgarią rozegramy dopiero w poniedziałek o godz. 15,15 czasu miejscowego. W niedzielę nie mogliśmy odwożyć się na to. Lot był zbyt ciężki.

Przez 4 i pół godziny bujało w powietrzu solidnie. Trasę Praga — Sofia zapamiętają wszyscy uczestnicy naszej ekspedycji. Zawodnicy po wylądowaniu w Sofii skorzyli się gremialnie na bóle głowy. Najbardziej ucierpiał Graczy, który leży teraz w łóżku, nie jadł kolacji i czuje się bardzo źle.

Po południu cała drużyna z wyjątkiem Gracza udała się na lekki trening na boisko, na którym w poniedziałek zmierzy się z pierwszą reprezentacją Bułgarii. Trening polegał tylko na gimnastyce i lekkim biegu. Zawodnicy skarżyli się na ostre, chłodne powietrze, które „zatyka” przy większym wysiłku. Fakt ten, chociaż pozornie mały, wielkie szanse na zwycięstwo, może w ujemny sposób zaważyć na wyniku.

### PROGNOZY

Zainteresowanie spotkaniem jest w Sofii ogromne. Wszystkie bilety na stadion zostały już dawno rozsprzedane. W stolicy Bułgarii panuje optymizm i liczni kibice piłkarscy, opierając się na przegranej Polski z CSR 1:4, snują pomysły przewidywania dla swego zespołu. Do spotkania, które prowadzić będzie Rumun Gero, drużyna polska wystąpi najprawdopodobniej w składzie: Borucz, Gddek, Glimas, Suszczyk, Szcurek, Wiczorek, Trampisz, Anioła, Brajter, Cieślak, Wiśniewski.

Ostateczny skład Bułgarów nie jest jeszcze znany. Przebýwali oni przed meczem na specjalnym obozie kandydacyjnym, a obecnie wraz z zespołem polskim zakwaterowani są w hotelu Słowiańska Beseđa.

## ZSRR-CSR 94:70

# Świetne wyniki w Pradze mimo deszczu i wiatru

PRAGA, 29.10 (Tel. wł.). Od kilku dni cała sportowa Czechosłowacja oczekiwania niecierpliwie na radzieckich lekkoatletów, którzy mieli tu startować już tydzień wcześniej.

Wyniki znakomitych gości startujących w Bukareszcie obserwowane były z najwyższym zainteresowaniem. Sport Czechosłowacji sztykował się uroczystości do przyjęcia sławnej drużyny, która w bieżącym sezonie niosła przez Europę powiew wielkiego sportu i niezwykłej woli walki o pokój.

W środę w południe na dworcu Witosza przewodniczący Państw. Urzędu K. F. gen. Swoboda, liczne delegacje sportowych władz CSR, klubów, jak również zakładów pracy witwały okrzykami wysiadających z pociągu gości.

Drodzy radzieccy przyjaciele, najmiłsi goście — tymi słowy w imieniu Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu witał przewodniczący gen. L. Swoboda drużynę radziecką.

Niedawna praska konferencja 8 państw, przy której to okazji przybył do Pragi wicepremier Motow, rozbiła nastroje haniebne wojenne plany imperiali-

stw anglo-amerykańskich w Europie. Stała się ona wskazaniem w walce o pokój i wykazując jako ostatnią w tej walce jest dla ludzkości wielki Związek Radziecki i Generalissimus Stalin.

Niech żyje — zakończył gen. Swoboda swoje przemówienie — ostoja światowego pokoju bratni Związek Radziecki i jego najlepsi synowie — radzieccy sportowcy.

Za to przywitanie podziękował serdecznie kierownik drużyny radzieckiej A. W. Wasiljew.

STADION Czechosłowackiej Armii w Pradze wypełniony był 40-tysięcznym tłumem, który przybył tu mimo złej pogody. Dekoracje, wspaniałe transparenty, głośnie wielkie hasła obozu pokoju i drużyna lekkoatletów Kraju Pierwszego Socjalizmu stworzyły wyjątkowy nastrój.

W momencie, gdy wmaszerowały drużyny radziecka i czechosłowacka wielotysięczny tłum wrzucił okrzyk:

Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje Generalissimus Stalin!

## Wicemistrz przegrywa na Torkacie

KATOWICE, 28.10. (tel. wł.).

W SOBOTĘ, 28 października odbyło się w Katowicach otwarcie sztucznego lodowiska. Na trybunach znalazło się 8.000 widzów, spragnionych oglądania hokeja, który cieszy się na Śląsku taką samą popularnością, jak piłka nożna. Stadion lodowy został przystrojony flagami narodowymi oraz flagami Zrzeszeń Sportowych.

Zbliża się godzina uroczystości. Orkiestra górnicza gra dla rozgrzewki. Za chwilę na lod wjeżdżają hokeiści Górnik i Stal, mistrz Polski w jeździe figurowej Osadnik, czołowy figurowiec Śląski-Sojka oraz wielu mniej znanych przedstawicieli różnych klubów.

### Na str. 6:

Co to jest swastyka?

Piękna i słodka Francja...

DALSZY CIĄG NA STR. 2

## 1918 Komsomoł 1950

### Droga walki i zwycięstw

SZEREGIEM nowych bohaterów czynów powitała młodzież radziecka 32 rocznicę Leninowsko-Stalinowskiego Komsomołu. Rocznicę tę znaną w historii przodu-

jącego na świecie ruchu rewolucyjnego, komunistycznego związku młodzieży obchodziła w równie podniosłym duchu młodzież Ludowej Polski.

Na zebraniach zotempowców w przemówieniach i sprawozdaniach aktywności związku opowiedzieli polskiej młodzieży o wspaniałym pochodzie walki i zwycięstw młodzieży radzieckiej, zjednoczonej w wielomilionowych szeregach Komsomołu.

Cała historia radzieckiego Komsomołu, cały jego wspaniały trzydziestoletni rozwój, związany jest nierozdzielnie z historią partii bolszewickiej z jej walką o stworzenie i umocnienie ustroju socjalistycznego, walką o zwycięstwo komunizmu.

Każdy krok praktycznej działalności Komsomołu przeniknięty jest patriotyczną troską o sprawy Ojczyzny, opromieniony zyciodajnym światłem wielkich idei Lenina — Stalina.

Komsomoł osiągnął zdumiewające sukcesy dzięki temu, że zawsze był wierny pomocnikom bolszewickiej partii i wychowywał postępujących ludzi młodego pokolenia w duchu leninizmu.

Partia Bolszewików, jej wielcy twórcy i wodzowie Włodzimierz Iljicz Lenin i Józef Wisarionowicz Stalin, stali się ideowym natchnieniem Komsomołu, jego przywódcami i nauczycielami. Historyczne wystąpienie W. I. Lenina na III Zjeździe Komsomołu, niejednokrotne wystąpienia Towarzysza Stalina przed Komsomolcami tworzą podstawę całej działalności Komsomołu, są najważniejszymi programowymi dokumentami.

Bojową chwałą okrył swoje imię Komsomoł w latach wojny domowej. Tysiące chłopów i dziewcząt z bronią w ręku broniło młodego Radzieckiego Państwa przeciw zagranicznemu interwentom i burżuazyjno - obywatelczym biurokracjom, dając w walce ten przykład odwagi, wytrwałości i bezprzykładnej ofiarności.

W LATACH pokojowej pracy, gdy Partia wprowadzała w życie genialny plan Stalinowski, plan uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji gospodarstw wiejskich, młodzież znajdowała się na czołowych placówkach socjalistycznej budowy.

Wielki zryw tej przebudowy, którym ogarnięta była w tych latach cała młodzież radziecka znalazł swój wyraz w tempie tej przebudowy, która do dziś dnia jest dumą radzieckiego socjalistycznego uprzemysłowienia. Szeroki rozwój socjalistycznego współzawodnictwa mas związany jest nieodłącznie z imieniem Komsomołu.

We wszystkich dziedzinach socjalistycznej budowy Komsomoł był wiernym pomocnikiem partii bolszewickiej. Wieloma wspaniałymi osiągnięciami wstawał się Komsomoł w tych latach w dziedzinie gospodarki narodowej, w dziedzinie kultury, nauki, sztuki i kierownictwa Państwa. Chwałę swoją utwierdził i zwiększył Komsomoł w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej ofiarnymi bohaterstwu czynami swych synów i córek.

Na froncie i w partyzanckich oddziałach, w zakładach pracy i fabry-

## Węgry biją Austrię w Budapeszcie 4:3

BUDAPESZT, 29.10. (tel. wł.). Sportowy Budapeszt przeżył dziś wielki dzień. Spotkanie Węgry — Austria budziło w piłkarskich sferach Węgier zrozumiałe zainteresowanie, a jednocześnie niepokój, gdyż reprezentacyjni piłkarze nie wykazali zbyt dobrej formy. Ostatnia runda ligowa z ub. tygodnia jeszcze raz potwierdziła ten stan rzeczy i dziesiątki tysięcy publiczności, ciągnąc

nieprzerwanym potokiem na stadion Dozsa, liczyły się raczej z porażką.

Rzeczywiście, padający prawie bez przerwy od kilku dni, nie odstraszył żadnego z zagorzałych zwolenników piłki i stadion już na godzinę przed spotkaniem był wypełniony. Ogółem na meczu było 50 tys. publiczności.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DALSZY CIĄG NA STR. 2

# Spotkanie przyjaźni i ufności we wspólne zwycięstwo Lekkoatleci ZSRR w Pradze

**DOKONCZENIE ZE STR. 1**

Na meczu obecny był Amb. RP. w Pradze.

KAZDA konkurencja wzbudzała nie-  
zwyczajne zainteresowanie publicz-  
ności, która entuzjastycznie oklaskiwała  
zwycięzców. Wyniki walców fatalnej po-  
gody, zimnego wiatru i deszczu należy  
uznać za bardzo dobre. Po pierwszym  
dniu punktacja wynosi 94:70 dla Związ-  
ku Radzieckiego.

Wielką niespodzianką i jednocześnie  
ogromnym sukcesem czechosłowackim  
było zwycięstwo Dada w rzucie mło-  
tem — 56,89 co jest nowym rekordem  
narodowym (poprzedni należał do Knot-  
ka — 56,75). Kanaki zajęli dopiero trze-  
cie miejsce za swym rodakiem Dybanko.  
Wspaniały był bieg na 5 km a czas Za-  
topka 14:21,4 w tych warunkach wy-  
śmienity i rzeczywiście jest on obecnie  
jedynym człowiekiem, który może prze-  
biec z szybkością dystans ten od Haggę.

Niespodziankę sprawił Swajgr, za-  
jmując drugie miejsce przed radzieckim  
biegaczem Kozancem, po stoczeniu z  
nim zaciętej walki. Wszyscy czterej za-  
wodnicy przebiegli poniżej 15 min.

W biegach krótkich tridiumały znany  
sprinter radziecki Suchariw, uzyskując  
na 100 m 10,7 i bijąc Horcica. Rewela-  
cyjny był również bieg na 800 m, gdzie  
udało się Czechosłowakowi Aimowi zwy-  
ciżyć przed Archarowem i Szewguno-  
wem.

Fenomenalny płotkarz radziecki Litu-  
jew wygrał na 400 m w 54 sek. przed  
Moravcem, który wysunął się o pierś  
przed Łuniewa. Emocjonujący był skok o  
tęczyce, gdzie Saxa wygrał z Kniatiewem  
(oba mieli po 4 m).

Kobiety radzieckie wykazały ogromną  
przewagę nad Czechosłowaczkami. Wy-  
niki ich były doskonałe zwłaszcza Go-  
kieli na 80 m przez płotki — 11,8 i  
Geneker w skoku wzwyż 160.

Sztafety męskie i kobiece wygrały  
tęto drużyny radzieckie.

W drugim dniu zawodów (ponie-  
dzialek): 110 m pł., skok wzwyż mę-  
czyzn, dysk kobiet, 200 m kobiet, 200  
m mężczyzn, 3000 m przeszkody, skok  
w dal kobiet, oszczep kobiet, 800 m  
kobiet, kula kobiet, trójskok, dysk  
mężczyzn, sztafeta 4 x 400 m.

## WYNIKI KONKURENCJI MĘSKICH:

100 m — 1. Suchariw (ZSRR) — 10,7; 2. Ho-  
ric (CSR) — 10,8; 3. Karakulow (ZSRR) —  
10,8; 4. Ottava (CSR) — 10,8;  
400 m — 1. Kijaniyko (ZSRR) — 49,6; 2.  
Podobraz (CSR) — 49,7; 3. Modaj (ZSRR) —  
50,4; 4. Perok (CSR) — 51,2;  
800 m — 1. Aim (CSR) — 1:56,7; 2. Arne-  
row (ZSRR) — 1:57,0; 3. Czewgun (ZSRR) —  
1:57,3; 4. Koubek (CSR) — 1:57,8;  
1500 m — 1. Zatopek (CSR) — 14:21,4;  
2. Swajgr (CSR) — 14:46,4; 3. Kozancow  
(ZSRR) — 14:48,4; 4. Popow (ZSRR) — 14:56,6;  
5000 m — 1. Litujew (ZSRR) — 54,0;  
2. Moravec (CSR) — 54,3; 3. Tuniew (ZSRR) —  
54,4; 4. Knatt (CSR) — 57,8;  
10 000 m — 1. ZSRR (Suchariw, Litujew,  
Geneker, Karakulow) — 42,2; 2. CSR (Brot,  
Ottava, Horic, Laznicka) — 42,4.

Oszczep — 1. Walman (ZSRR) — 64,41;  
2. Cybulenko (ZSRR) — 60,45; 3. Wunsch  
(CSR) — 59,94; 4. Uchler (CSR) 57,58.  
Miotł — 1. Dada (CSR) 56,89 (rekord  
ZSRR); 2. Dybanko (ZSRR) 54,47; 3. Kanaki  
(ZSRR) 51,71; 4. Knotek (CSR).

Tęczyca — 1. Saxa (CSR) 400; 2. Kniat-  
zew (ZSRR) 400; 3. B. Suchariw (ZSRR) —  
320; 4. Krejcar (CSR) — 350.

W dal — 1. Fikej (CSR) — 714; 2. Ma-  
dajew (ZSRR) — 701; 3. Broz (CSR) 691;  
4. Kuzniecowa (ZSRR) — 675.

Po pierwszym dniu w konkurencjach mę-  
skich prowadzi ZSRR 60:55.

## KOBIECYCH:

80 m pł. — 1. Gokijeli (ZSRR) — 11,8;  
2. Solokowa (ZSRR) — 11,9; 3. Hikiowa (CSR)  
— 12,3; 4. Modrachowa (CSR) — 13,0.  
100 m — 1. Duchowicz (ZSRR) — 12,6;  
2. Saczenowa (ZSRR) — 12,6; 3. Hikiowa  
(CSR) — 13,0; 4. Tesarikowa (CSR) — 13,5.

Wzwyż — 1. Geneker (ZSRR) 160; 2. Bo-  
redina (ZSRR) — 155; 3. Modrachowa (CSR)  
— 145; 4. Voznicowa (CSR) — 145.

4 x 100 m — 1. ZSRR (Bystrowa, Smirno-  
wa, Duchowicz, Saczenowa) — 50,5; 2. CSR  
(Hikiowa, Tesarikowa, Menclova, Reichova)  
— 53,1.

W konkurencjach kobiecych prowadzi po  
pierwszym dniu ZSRR 34:15.

## 2x7:1 zwycięzają zapaśnicy ZSRR w Finlandii

HELSINKI. W rozegranym wobec  
8.000 widzów międzypaństwowym  
spotkaniu zapaśniczym ZSRR pokona-  
li reprezentację Finlandii 7:1. Naj-  
bardziej efektywne zwycięstwo od-  
niósł Mazur (ZSRR) w wadze cięż-  
kiej, kładąc swego przeciwnika Ri-  
himaki na łopatki po 2 min. i 13  
sek. walki.

W drugim spotkaniu zawodnicy  
radziecy odnieśli ponownie zwy-  
cięstwo 7:1. Jedyną punkt dla Fin-  
landii zdobył w wadze półciężkiej  
Grendal, zwyciężając Englasa.

Zawodnicy radziecy rozegrali je-  
szcze dwa spotkania w Lapua i  
Lahti.

## SZACHY

### Nowy regulamin rozgrywek drużynowych

POLSKI Związek Szachowy opublikował  
regulamin rozgrywek o mistrzostwo  
drużynowe Polski, który wstąpił w życie  
w dniu 1.10.50. Podajemy w skrócie naj-  
ważniejsze postanowienia regulaminu.  
Wszystkie kluby zostają zaszeregowane do  
jednej z czterech klas: I Liga, II Liga, klasa  
„A” i klasa „B”.

#### I LIGA

W skład I Ligi wchodzi w pierwszym  
roku istnienia: 1) AZS — Gliwice, 2) Ognio-  
wo — Kraków, 3) Ognio — Bytom, 4) Spół-  
nia — Poznań, 5) Spółnia — Legnica, 6) Spół-  
nia — Poznań, 7) Włókniarz — Łódź, 8) Ko-  
lejarz — Kraków, 9) Związkowiec — Poz-  
nań, 10) Kolejarz — Wrocław.

Rozgrywki trwają od 1.10. do 15.1. na-  
stępnego roku. Drużyna, która zdobędzie  
największą ilość punktów, uzyskuje tytuł  
drużynowego mistrza Polski. Dwie ostatnie  
drużyny w tabeli spadają do II Ligi.

#### II LIGA

Rozgrywki II Ligi odbywają się od 1.11.  
do 15.2. w czterech strefach: południowej,  
południowo-wschodniej i śląskiej. Grupa po-  
łudniowa obejmuje okręgi: krakowski, kie-  
lecki i rzeszowski, grupa południowo-  
wschodnia — warszawski i łódzki, grupa  
śląska — katowicki i poznański. Zwycięzcy  
grup rozgrywają turniej finałowy (w mar-  
cu).

Dwie drużyny, które zdobędą w turnieju  
największą ilość punktów, awansują do  
I Ligi. Cztery drużyny, które w rozgrywkach  
grupowych zajmą ostatnie miejsca, spa-  
dają do klasy „A” właściwego okręgu. W  
skład II Ligi wchodzi 24 kluby (po 6 w  
każdej grupie).

## Puskas w ostatniej minucie strzela Austriakom zwycięską bramkę Węgry-Austria 4:3 w Budapeszcie

(Dokończenie ze str. 1)

Meldunki z Wiednia donosiły o do-  
skonałej formie austriackiej repre-  
zentacji, a prasa tamtejsza pewna  
zwycięstwa swych piłkarzy zastana-  
wiała się raczej nad ilością zdobytych  
bramek.

Po przyjeździe do stołicy Wę-  
gier, Austriacy nie kryli się by-  
najmniej z tym, że liczą na zwycię-  
stwo, a za barometr swej formy po-  
dawali ostatnie odniesione wysoko-  
cyfrowe zwycięstwo nad Jugosła-  
wią 7:2. Kapitan austriackiej dru-  
żyny Nausch powiedział m. in.:

„Po raz pierwszy przyjeżdżamy do  
Budapesztu po zwycięstwo. Co  
prawda dotąd ani razu nie udało  
nam się pokonać Węgrów w Buda-  
peszcie, ale tym razem mamy ku  
temu wielkie szanse. To będzie  
wielki mecz”.

Przed spotkaniem piłkarskim roze-  
grano międzypaństwowy mecz szczy-  
piornika pomiędzy reprezentacjami  
zw. zawodowych NRD i Węgier. Po  
emocjonującej i na wysokim pozio-  
mie stojącej grze wygrali Węgrzy  
8:7 (5:4).

Na boisko wbiegają reprezentacje  
Węgier i Austrii w następujących  
składach:

Węgry — Grosits, Kovacs II, Lan-  
tos, Boszsk, Borzsei, Lakat, Sandor,  
Kocsis, Palotas, Puskas, Czibor.

Austria: Zeman, Roekl, Happel,  
Hanappi, Ocwirk, Zwazl, Melchior I,  
Decker, Wagner, Stojaspal, Aurednik.

Sędzia — Blythe (Anglia).

Pierwsze minuty gry przyniosły  
obustronne ataki. Już w 3 min. pięk-  
ną centrę Aurednika łapie Decker i  
z trzech kroków strzela, zdawałoby  
się, nieuchronnego gola. Lecz bram-  
karz węgierski wspaniale robinsonu-  
je, wybijając w ostatniej chwili pił-  
kę na kornier. W dalszym ciągu  
przewagę ma drużyna austriacka,  
która pięknie gra w polu, posyłając  
piłkę od nogi do nogi, lecz pod bram-  
ką zbyt długo bawi się, psując wiele

dogodnych sytuacji. Obrona węgier-  
ska nie bardzo umie sobie dać radę  
z napaściami austriackimi, którzy  
raz po raz przebijają się bezkarnie  
pod bramkę. Węgrzy atakują spora-  
dycznie. Jeden z takich ataków, ze  
zmianą miejsc, przynosi bramkę.  
Strzela ją Puskas w 13 min. gry.

W 3 min. później Sandor podaje z  
rzutu wolnego piłkę do Palotasa, ten  
pięknie wypuszcza Puskasa i lewy  
łącznik węgierski pakuje piłkę nie-  
uchronnie w bramkę. 2:0 — dla Wę-  
grów.

Po zdobyciu dwóch bramek atak  
węgierski nabiera wigoru, lecz nie-  
stety Kocsis nie jest w formie, psuje  
piękne podania Puskasa, spóźnia się

## „Radziecki Sport” o Marszach Szlakami Zwycięstw

„Radziecki Sport” zamieścił obszer-  
ną korespondencję z Polski o Mar-  
szach Jesiennych Szlakami Zwy-  
cięstw.

Trasy marszów — pisze „Ra-  
dziecki Sport” — przechodzą szla-  
kami zwycięstw — drogami, którymi  
półki Armii Radzieckiej i Wojska  
Polskiego szły, gromiąc okupanta  
niemiecko-faszystowskiego.

Pismo podkreśla, że w tegorocz-  
nych Marszach Jesiennych brało  
udział przeszło 1 milion ludzi pra-  
cy i młodzieży. Robotnicy i chło-  
pi, chłopcy i dziewczęta wyszli na  
start, by zmanifestować gotowość  
do pracy i obrony swej ojczy-  
zny, zademonstrować niezachwia-  
ną przyjaźń z narodem Związku  
Radzieckiego, dać wyraz wdzięcz-  
ności dla Armii Radzieckiej i dla  
Wielkiego Wodza, pracującego ludz-  
kością — Józefa Stalina.

Opisując przebieg imprezy „Ra-  
dziecki Sport” podkreśla barwne  
udekowanie tras transparenta-  
mi i hasłami, głoszącymi niezłom-  
ną walkę o pokój oraz portretami  
Generalissimusa Stalina, Prezyden-  
ta Bieruta i Marszałka Rokossov-  
skiego. Pismo podkreśla również  
masowość marszów i wielki entu-  
zjazm ich uczestników, zwłaszcza  
liczny udział sportowców wie-  
jskich.

Artykuł ilustrowany jest zdjęciem  
startu studentów AWF przy pomni-  
ku Braterstwa Broni w Warszawie.

## Eks w Krakowie

KRAKÓW, 29.10. (tel. wł.). Ognio-  
wo — Górnik Ruda Śl. 8:6. Wyniki (na  
I m bokserzy Górnik): Świerczek  
zwyciężył przez t. k. o. w 3 r. Do-  
mańskiego, Sołek przegrał z Janu-  
szem, Merfel wygrał na skutek dy-  
skwalifikacji Gruzki, Szymczyk prze-  
grał z Leja, Zarembicz uległ Głasi-  
kowi, Kurka przegrał z Rapaczem,  
Paterok zwyciężył przez dyskwalifi-  
kację Hetmańskiego. Walka w pół-  
średniej została anulowana na skutek  
nadwagi obu zawodników.

## Związkowiec dyskwalifikuje Sadowskiego

SZCZECIN. Członek bokerskiej  
kadry reprezentacyjnej Sadowski  
(Związkowiec — Szczecin) został  
przez swój klub zawieszony na 6 mie-  
sięcy za niesubordynację w stosunku  
do władz klubu.

do piłki. Ataki Węgrów są nieskoor-  
dynowane. W polu wyraźną przewa-  
gę mają Austriacy.

W 25 min. Melchior mija Lantosę,  
następnie podaje piłkę stojącemu wol-  
no Wagnerowi i ten spokojnie lokuje  
piłkę w siatce. Do końca pierwszej  
połowy gra jest wyrównana, lecz za-  
d na z drużyn nie może zmienić wy-  
niku.

W II połowie u Węgrów następuje  
zmiana. Zamiast Palotasa wchodzi  
na boisko Szlagyi I. Zmiana ta do-  
daje wiele fantazji węgierskiemu  
atakowi. Lecz center węgierski zapo-  
mina o cofaniu się i częstokroć sto-  
per austriacki Ocwirk zupełnie bez-  
karnie przedziera się pod bramkę  
węgierską.

Pierwsze minuty gry II połowy  
przyniosły znowu piękne i planowe  
ataki Austriaków. W 20 min. na  
miejście Kocsisa wchodzi Hiedegkuty.  
Zmiana ta doskonale wpływa na grę  
węgierskiej drużyny. Zaraz też w 22  
min. z podania Hiedegkuty Szlagyi  
I strzela nieuchronną bramkę. 3:2 dla  
Węgrów.

Znowu atakuje drużyna węgierska,  
lecz w 33 min. z podania Aurednika  
Melchior strzela z 6 kroków wyrów-  
niającą bramkę. 3:3.

Zbliża się koniec spotkania. Obie  
drużyny grają ostrożnie. Nagle Pus-  
kas decyduje się na piękny prze-  
bój, następnie podaje piłkę lewe-  
mu skrzydłowemu, który oddaje  
mu ją z powrotem i lewy łącznik  
węgierski wspaniałym strzałem  
strzela czwartą i decydującą bram-  
kę w ostatniej minucie spotkania.  
Z drużyny węgierskiej najlepiej  
wypadli Grosits i Puskas. U Austria-  
ków: Ocwirk, Aurednik i Stojaspal.  
W. Wieronij

## AUSTRIA B — WĘGRY B 3:0

WIEDEN, 29.10. (tel. wł.). W me-  
czu piłkarskim Austria B pokonała  
Węgry B 3:0 (1:0).

## Wielkie korzyści przyniesie ta reforma

**DOKONCZENIE  
ZE STR. 1**

wszystkim elementom spekulacyj-  
nym, które nagromadziły wielkie  
zasyby gotówki.

„Ukształtowanie nowej waluty  
— czytamy w punkcie 3 wyjaś-  
nienia Uchwały — jako wysoko-  
wartościowej, o wartości ściśle  
określonej w złocie, stwarza mo-  
cną podstawę dla powszechnego  
zaufania i szacunku dla pienią-  
dza jako środka lokaty oszczęd-  
ności, które ze wzrostem zarob-  
ków i dochodów ludności pracują-  
cej będą stale wzrastać. Nowy  
pieniądz daje masom pracują-  
cym dodatkowe możliwości w  
walce o najbardziej racjonalną i  
oszczędną gospodarkę.

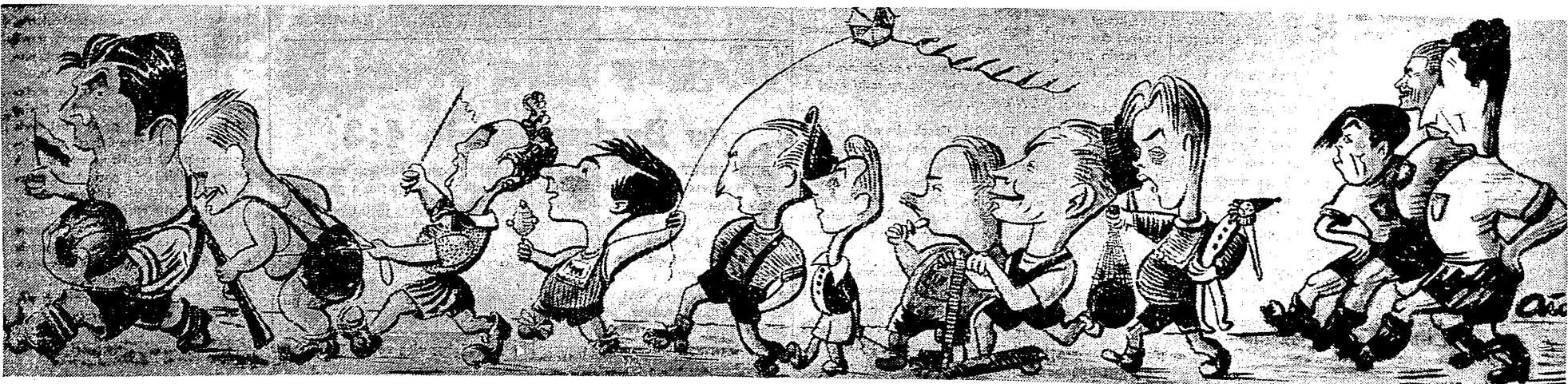
Jest to podstawowym warun-  
kiem realizacji wielkich zadań  
Planu Sześcioletniego i dalszego  
podnoszenia stopy życiowej lud-  
ności pracującej.

Przepisy wymiany, która zako-  
ńczy się 8 listopada br. opublikowane  
zostały (i publikowane są w dal-  
szym ciągu) przez prasę codzienną i  
radio.

Dzień 8 listopada, to dzień, w któ-  
rym silny, pieniądz Polski Ludowej  
— preporęczalny do jej wartości  
gospodarczej — stanie się jednym z  
najważniejszych czynników budowy  
Polski Socjalistycznej, dobrobytu jej  
obywateli.

Rys. E. Ałaszkowski

## Odmłodzeni piłkarze ruszyli do Sofii...



# Porażka wicemistrza Polski

# Pierwszy lód na Torkacie i pierwsze niespodziewane bramki

**DOKONANIE** ZE STR. 1

Wreszcie na lód wchodzi hokeiści. Rozpoczyna się pierwszy w tym sezonie mecz między wicemistrzem Polski Górnikiem (Janów) i katowicką Stalą.

Stal (Kat.) — Górnik (Janów) 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Stal: Bratek, Skarżyński I, Imiołczyk, Peter, Maślak, Ziaja, Jasniński, Wycisk, Wadowski, Bogdół, Marzec, Grot, Brykański.

Górnik: Gburek I, Nowotarski, Januszewicz, Langer, Puchalski, Poleś, Gburek II, Pęczek, Kempny, Wróbel II, Wróbel III, Skiba.

Bramki dla Stali: Ziaja (2). Sędziował: Przewięda i Bielecki. Widzów 8.000.

## Sędziowie hokejowi radzą

Z okazji otwarcia „Torkatu” w Katowicach obradował aktów najlepszych polskich sędziów hokejowych. Tematem obrad była interpretacja nowych przepisów.

## Skarżyński II kontuzjowany

Jak donoszą z Zakopanego, gdzie odbywa się obóz narodowej kadry hokejowej, utalentowany zawodnik Stali katowickiej Skarżyński II uległ poważnej kontuzji. W czasie ćwiczeń gimnastycznych Skarżyński nadwyrzył kark, co spowoduje kilkutygodniową przerwę w treningach.

## Hokeiści CWKS na Torkacie

Hokeiści CWKS W-wa ze Świdnic, Antuszewicz i Przedzieckim na czele mają od 1 listopada przybyć na trening do Katowic. Póty warszawskich hokeistów w Katowicach ma potrwać do 1 grudnia.

## Przygotowania w NRD do uzyskania odznaki

NA WSZYSTKICH boiskach Niemieckiej Republiki Demokratycznej — sportowcy przygotowują się do uzyskania odznaki „Gotów do pracy i obrony pokoju”. Członkowie Demokratycznego Ruchu Sportowego rozumieją, że sport nie stanowi sam w sobie celu, lecz czyni ludzi „gotowymi do pracy i obrony pokoju”. Dlatego też zrozumieli, że warunki uzyskania odznaki sportowej obejmują również zagadnienia życia społecznego.

Dla ułatwienia pracy nad przyswajaniem sobie wiadomości o życiu społecznym i jego prawach tworzy się kółka dyskusyjne i propaguje samokształcenie. Zadaniem organizacji kółek dyskusyjnych podejmują przede wszystkim członkowie FDJ w Demokratycznym Ruchu Sportowym. Wydział Szkolenia przy Niemieckim Komitecie Sportowym przygotowuje obecnie materiały szkoleniowe w zakresie zagadnień społecznych i praktycznosportowych. Do tych materiałów dołączają się — obok wytycznych prowadzenia treningu — plany seminariów poświęconych zagadnieniom społecznym.

Program obowiązkowej lektury sportowca, przygotowującego się do uzyskania odznaki sportowej „Gotów do pracy i obrony pokoju” zaleca kołom dyskusyjnym przerobienie następujących broszur i artykułów:

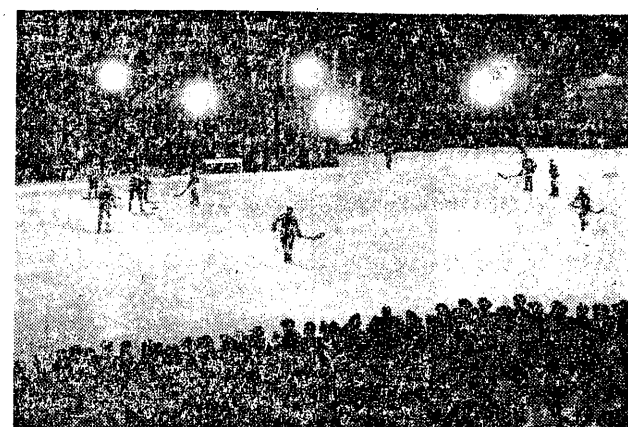
1. Podstawowe zasady odznaki sportowej.
2. Statut FDJ.
3. Czyn Pokojowy Młodzieży Niemieckiej.
4. Kalinin: O komunistycznym wychowaniu.
5. Kalinin: Bądźcie wszechstronnie rozwiniętymi ludźmi (artykuł).
6. Program Frontu Narodowego.

Jako lekturę uzupełniającą Wydział Szkoleniowy Niemieckiego Komitetu Sportowego wydał następujące broszury:

7. Zasady (podstawy) i cele Demokratycznego Ruchu Sportowego.
8. Przygotowanie do uzyskania odznaki sportowej.
9. Wkład Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych w dzieło odbudowy gospodarki narodowej.

Obydwa zespoły przystąpiły do spotkań w osłabionych składach. W Stali zabrakło Skarżyńskiego II, w Górniku Gans'ica i Wróbla I, przebywających na obozie reprezentacyjnej kadry hokejowej w Zakopanem. Zawodnicy ci uzyskali zwol-

nić drużynę przed zaciętkimi atakami Górników. W ostatniej minucie „zaćmił” Bratek, Ziaja. Napastnik Stali na 30 sek. przed końcem meczu zdobył prowadzenie dla swych barw, a w 10 sekund później podwyższył wynik na 2:0.



nienie z obozu, by mogli wypróbować swych sił na lodzie, niestety, nie wiedzieli na kiedy mają przyjechać do Katowic, gdyż o terminie otwarcia Torkatu krążyły różne wieści (28 i 29 października). W rezultacie na taflę lodową zabrakło najlepszych graczy, co niewątpliwie odbiło się na poziomie spotkania, jak i na jego końcowym rezultacie, będącym sensacją. Wicemistrz Polski Górnik (Janów) przegrał ze Stalą katowicką, nie mającą chyba zbyt wielkich aspiracji.

### INTUICJA BRATKA

Porażka Górnika, mówiąc prawdę, nie była zaskakująca. Górniczy m'eli znacznie więcej z gry, strzelali znacznie częściej niż zawodnicy Stali, kondycyjnie z pewnością nie byli gorsi, ale mieli pecha, to raz, a po drugie trafili na dobrze dysponowanego Bratka, grającego w bramce Stali. Bratek miał intuicję, a także i szczęście.

Bratek był bohaterem meczu tylko do ostatniej minuty meczu, gdy bro-

Pierwszą bramkę zdobył Ziaja w zamieszaniu podbramkowym, strzelając nad leżącym na lodzie Gburekiem I z odległości 3 m (Ziaja dobił swój strzał). Drugą bramkę strzelił Ziaja z dużej odległości, wykorzystując zamieszanie w szeregach Górnika.

### TRZYAKTÓWKĄ

W pierwszej tercji rzucano się w oczy, że wszyscy są pierwszy raz na lodzie (na lodzie byli już nie raz, ale grali pierwszy mecz). Tempo słabe, ustawienie pozostawia dużo do życzenia, krąże „ucieka” z kija, strza-

ły (rzadkie) o „koński paznokieć” od bramki.

— Szkoda patrzeć na taki mecz — słyszymy wiele głosów.

Druga tercja i tempo wzrasta. Oba zespoły grają szybciej, jeżdżą pewniej, częściej są strzały. Przewagę ma Górnik. Bramek jednak nie ma.

W trzeciej tercji zławało się, że będzie gorzej niż w pierwszej, a tym czasem na lodzie dzieją się dziwne rzeczy. Mecz w ostatniej fazie nie wygląda bynajmniej na pierwsze spotkanie w sezonie. Tempo jest przyzwyczajone (widać, że z kondycją nie jest źle), ataki są dość przemyślane, strzały znacznie celniejsze, niż w dwu pierwszych tercjach.

Przy krążku częściej jest Górnik. Liczą się też wszyscy raczej z jego zwycięstwem. Ale Bratek broni wszystko. Niespodziewany wypadek Stali w ostatniej minucie kończy się bramką zdobytą przez Ziaję (Gburek I nie był bez winy). Za 10 sekund Ziaja podwyższa wynik do 2:0.

### JAK GRANO?

W Stali najlepiej (prócz Bratka) grał „weteran” Jasniński, który drygował Ziają i Wyciskiem. Ziaja nie grał źle, ale dużo brak mu do formy reprezentacyjnej. Peter grał za ostro, to samo można powiedzieć o Skarżyńskim I.

W Górniku należy wyróżnić przede wszystkim wypożyczonego z Ognia (Cieszyn) Nowotarskiego. Niezły wypadek także atak z braćmi Wóblami. (Zastrzegamy, że ocena nasza uwzględnia początek sezonu — czyli jesteśmy bardzo względni).

St. Sieniarski

## Przy 20 stopniach ciepła będziemy grali w hokeja! — zapewnia dyrektor „Torkatu”

NA kilka godzin przed uroczystością otwarcia wstąpiłem na „Torkat”, którego nie widziałem 2 i pół roku. Dwa lata temu „Torkat” był ruiną, choć mówiło się wtedy o jego rekonstrukcji i bliskim otwarciu, a nawet na terenie pracowało wiele osób.

— Teraz mamy doskonałego kierownika — wpadło do mych uszu. — On poprowadzi „Torkat” do rozkwitu.

### W POSZUKIWANIU KIEROWNIKA

„Szukam kierownika „Torkatu”. W biurze nie widać nikogo. Rozglądam się i nie widzę. Jest wreszcie.

— Wicerek jestem...

### TERMIN DOTRZYMAJ

— Dlaczego opóźniono otwarcie „Torkatu”, które miało nastąpić przed 15 października?

— To nie jest prawda! — protestuje Wicerek. Do 15 bm. miały być skończone roboty w terenie. I były skończone! Tafla miała być wyrobiona we wtorek i była. Otwarcie wyznaczono na dziś i jest, bo tak musi być, nawet gdyby diabeł na diabła jechał piorunem...

My kochamy sport i umiemy pracować, u mnie pracują sami górnicy — nie ma prawa być opóźnień, bo sportowcy by na nas narzekali.

Kierownik „Torkatu” oprowadza nas po swoim gospodarstwie. Wszędzie prawie wszystko blyszczy, a Wicerek mówi:

— Tu za 2 — 3 tygodnie będzie wszystko wyglądało jak lustro.

Wchodzimy do maszynowni i do warsztatu. Praca wrę. Główny mechanik, Wypiór, przychodzący obsługiwać „Torkat” po 12 godzinach pracy w kopalni, z dumą pokazuje motor.

### URATOWANY MOTOR

— Znaleźli go w Szczecinie. Leżał już na smalcu. Zaczęliśmy go remontować i wyremontujemy. W lecie będzie pracował. Będziemy produkować lód dla celów przemysłowych.

— „Torkat” musi dawać dochód przez cały rok — zapewnia Wicerek.

Opowiadając mi o planach oszczęd-

## Spartakiada nie tak daleko

W PRAWDZIE jeszcze nie narzy, lecz tryby organizacji Spartakiady, olbrzymia maszynaria przygotowana jest już puszczana w ruch, a wkrótce zagra na pełnych obrotach. Myśli się nie tylko o kwaterach, dekoracjach, ale o ulepszeniu niektórych obiektów sportowych. Przed kilkoma dniami specjalista dokonał pomiarów toru łyżwiarskiego przy ulicy Kościuszki, gdzie odbędzie się turniej hokejowy i zawody w jeździe figuralnej. Okazało się, że reprezentacyjne lodowisko Zakopanego nie ma równego poziomu. Na prace inżynierskie będziełoży Zarząd Miasta. Pewnych inwestycji wymaga również tor łyżwiarski do jazdy szybkiej na Orkana. Oba lodowiska otrzymają nowoczesną instalację elektryczną.

W ŚRODĘ specjalna komisja złożona z przedstawicieli PZN dokonała komisijnego odbioru trasy zjazdowej FIS 1. Najlepsza polska trasa zjazdowa nie była powojnie ani razu używana, gdyż małe opady śnieżne i wiatry, związujące śnieg z trasy, nie przyczyniały się do jej bezpieczeństwa.

GKKF w porozumieniu z PZN zdecydował się na podjęcie prac zabezpieczających jej użyteczność nawet i przy mniejszych opadach śnieżnych.

Drużyny robocze (wyróżnił się doskonały zjazdowiec polski Jan Ciap tak Gasiénica) pod kierunkiem inż. Pordiejewa z Parku Narodowego od kilku miesięcy prowadziły prace w ciężkich, a często niebezpiecznych warunkach. Zużyto 6 ton cementu, usunięto wiele, wiele ton kamienia. Na górnym odcinku postawiono murki, zabezpieczające śnieg przed związaniem, stoki lawiniste zabezpieczono przed obsuwaniem się śniegu. FIS 1. o niebo

przewyższa swego młodszego brata FIS 2. — jest szybszy, bardziej niebezpieczny i trudniejszy technicznie, ma jednak jedną wadę: jak wszystkie trasy zjazdowe w tej części Tatr nie ma prawie odgądków muldżastych...

P O tegorocznym Pucharze Tatr mówiło się w Zakopanem:

— Nauczyć naszych zjazdowców jeździć na muldach, a będą błę w jeździe i alpejskich.

Trzeba wybudować wyciąg narciarski na Ciemniku i tam trenować jazdę po muldach. Jeżeli jednak Park Narodowy nie zgodzi się na taką inwestycję trzeba porobić sztuczne muldy na trasie FIS 2.

Tak mówiło się powszechnie, ale nic z tego nie wykonano. Na trasie FIS 2. zabezpieczono wprawdzie obsypiska na trawersie w lesie (przed ostatnimi padakami), ale „treningowych” muld nie zrobiono.

30 -OSOBOWY domek, który stał nie przy starcie slalomu w Suchym Złobie, buduje się przy... Krokwi. Po złożeniu zostanie znów rozebrany na elementy i przetransportowany do Suchego Złobu, gdzie obecnie kopie się fundamenty. W domku wybudowana będzie kuchnia, a także, że zawodnicy będą mogli rozgrzać się przed startem gorącą herbatą.

PZN bardzo poważnie zastanawia się w jaki sposób położyć kres łamaniu nóg na Kasprowym Wierchu w sezonie zimowym. Zagadnienie nie jest łatwe, gdyż chodzi o to, aby pewne ograniczenia, które należy niewątpliwie wprowadzić na kolejce linowej, nie goziły w nartarzy umiających jeździć. Jakże zastanawiać się wobec tłumów szturmujących najpopularniejszy szczyt polskich Tatr?

Prawdopodobnie skończy się na tym, że bileter w Kuźnicach będzie przepuszczał z nartami tylko te osoby, które wylegitymują się posiadaniem Odznaki Zjazdowej PZN.

Tu wylania się od razu kwestia, kto i kiedy ma przeprowadzać próbę na odznakę? Narciarze określają podgórszych nie będą mieli kłopotu, o ile śnieg dopisze, gdyż przeegzaminują ich przed wyjazdem do Zakopanego miejscowe kluby śląskie czy krakowskie. Ale co mają robić narciarze np. okolic Warszawy? Przecież egzamin z Bielan nie wystarczy na Kasprowy Wierch.

Powstaje tu konieczność powołania specjalnej komisji w Zakopanem, która będzie egzaminować przyjeżdżających narciarzy z nizin.

★

Prócz założenia siła na bramce biletu w Kuźnicach, należałoby uruchomić lotne „komisje”, które legitymowałyby „podejrzanych” chwiejących się na nartach przyjeżdżających z Kasprowego. Może się bowiem zdarzyć, że amator łamania nóg pożyczony sobie deski na górę, by spróbować bez pomocy kolejni linowej dostać się na dół.

Trzeba by tu obmyśleć odpowiednie kary do odebrania odznaki zjazdowej wypożyczającym narty włącznie.

Jako uzasadnienie dla tych spodziewanych zarządzeń warto przypomnieć, że w ubiegłym sezonie na Kasprowym Wierchu było przeszło 700 wypadków, a jedna niedziela przyniosła plon w postaci 53 ciężkich uszkodzeń ciała. (JRS)

ZRZESZENIA sportowe Związków Zawodowych przygotowują będą swych najlepszych wychowanków do Spartakiady zimowej na specjalnych obozach kondycyjnych.

Obozy zrzeszeń zorganizowane będą w następujących miejscowościach: Kolejarsz — Zakopane, Unia — Szklarska Poręba, Stal — Ustronie Wisła, Górnik — Szczawnica, Spójnia — Nowy Targ, Włókniarz — Andrychów, Budowlani — Golezów, Ogniwo — Karpacz. (wg)

## Marusarz wraca do Zakopanego

Stanisław Marusarz, który buduje skocznię narciarską w Krakowie, w tych dniach powraca do Zakopanego. Marusarz jeszcze trochę kuleje po kontuzji, jakiej doznał w lutym na skoczni w Bańskiej Bystrzycy. Doskonale natomiast zrosła się kość Ciapłakowi, który zapowiada, że w nadchodzącą zimą „odbije” sobie zmarnowany ubiegły sezon. (JRS)



Już niebawem...

## Powitanie wicemistrzyni Europy Mistrzostwa siatkówki w 1950 r. stały na wyższym poziomie niż poprzednie

O przeszło 85-godzinnej podróży reprezentacji Polski w siatkówkę, powracającej z mistrzostw Europy w Sofii, wysiadły w niedzielę rano z wagonu sypialnego na dworcu warszawskim.

Wicemistrzyni Europy powitał przewodniczący PZKSS—Boski, wręczając im wianki kwiatów i gratulując pięknego sukcesu.

Dalsza oficjalna część przyjęcia odbyła się w Gospodzie Ludowej hotelu Bristol, gdzie Zarząd PZKSS wydał na cześć wicemistrzyni Europy powitalne śniadanie.

Kapitan reprezentacji, Wojewódzka, podziękowała przew. PZKSS w imieniu zawodników i zawodniczek za przyjęcie.

Przew. Boski jeszcze raz pogratulował sukcesu siatkarkom, podkreślając, że zdobycie zaszczytnego tytułu zobowiązuje do dalszej pracy i wyrażając nadzieję, że uczestniczki mistrzostw podzielą się swoimi doświadczeniami z kierownictwem, trenerami i swoimi koleżankami klubowymi.

Kierownik ekspedycji, insp. Kowalewski, podkreślił wzorową organizację mistrzostw, wielką serdeczność z jaką spotkali się ze strony Bułgarów uczestnicy mistrzostw, oraz stwierdził, że tegoroczne rozgrywki stały na dużo wyższym poziomie niż mistrzostwa w 1949 roku w Pradze.

Oprócz niewątpliwie dużego sukcesu, jakim jest wywalczenie wicemistrzostwa Europy, siatkarki nasze zdobyły sobie sympatię publiczności bułgarskiej za dzielną postawę, wygląd i zachowanie. Przy każdorazowym wejściu przed meczem na boisko, były one owacyjnie witane przez publiczność.

## Szczyptorniaki: I Liga

**ŁKS Włocławek** — **Kolejarz Tarnobrzeg** 6:0 (4:0). Nie zapowiadało się na to, że łódzianie odniosą tak wysokie zwycięstwo. Do przerwy prowadził oni zaledwie jedną bramką. Po zmianie stron atak Łódzki wykazał doskonałą dyspozycję strzałową, zdobywając w sumie 12 goli. Bramkami podzielili się: Bujnowicz — 4, Hoffman — 2, Graczyk — 2, Kiełt i Helman — po 1. Dla pokonanych: Włoka — 2, Kala i Baziński po 1.

Sędziował Twardo z Warszawy. Publiczności 700.

**Kolejarz Gniezno** — **Ogn. Kraków** 5:2 (3:2). Niespodziewane, lecz nie mniej zasłużone zwycięstwo drużyny gnieźnieńskiej. Bramki dla Kolejarza zdobyli Graczyk i Majerowicz — po 2 oraz Biełkiewicz — 1. Dla Ognia Łenc i Wasilewski — po 1. Sędziował Stencel, Katowice.

**AZS Katowice** — **Budowlani Chorzów** 1:2 (1:1). Bramki dla Budowlanych strzelił: bracia Tłowie, dla AZS Kowalski. Wynaczone przez PZKSS sędzia nie stawiał się.

**Spójnia Katowice** — **Budowlani Opole** 1:2 (0:4). Bramki dla Budowlanych strzelił: Paś, Langosz i Kłik — po 2, Giełnik — 1, dla Spójni Malolepszy.

| TABELA                     |   |     |       |
|----------------------------|---|-----|-------|
| 1. Budowlani Chorzów (1)   | 5 | 6:0 | 25:8  |
| 2. Budowlani Opole (2)     | 5 | 6:0 | 24:10 |
| 3. ŁKS Włocławek (4)       | 5 | 6:2 | 24:14 |
| 4. AZS Katowice (5)        | 5 | 2:4 | 16:10 |
| 5. Kolejarz Tarn. Góry (5) | 5 | 2:4 | 17:25 |
| 6. Spójnia Katowice (6)    | 5 | 2:4 | 15:29 |
| 7. Kolejarz Gniezno (6)    | 5 | 2:4 | 9:25  |
| 8. Ognio Kraków (7)        | 5 | 0:6 | 15:26 |

## II Liga

**KRAKÓW**, 29.10. (Tel. wł.) — **Włocławek** 2:2 (1:1). W meczu o mistrzostwo II ligi szczyptorniaki podzielili się lokalni rywale punktami. Bramki dla Unii zdobył Pusiak, dla Włocławka Drożdż i Mazur. Sędzią Kłukowski z Katowic.

**KATOWICE**, 29.10. (Tel. wł.) — **Stal Racibórz** 2:2 (1:1). Zwycięstwo Bydgoszcz 10:8 (6:5). **Kolejarz Opole** — **AZS Wrocław** 9:5 (5:2). **Górniki Silesianowice** — **Stal Silesianowice** 8:2 (5:2).

| TABELA II LIGI           |   |     |       |
|--------------------------|---|-----|-------|
| 1. Kolejarz Opole        | 5 | 6:0 | 27:17 |
| 2. Związkowiec Bydgoszcz | 5 | 4:2 | 30:25 |
| 3. Stal Racibórz         | 5 | 4:2 | 27:23 |
| 4. AZS Wrocław           | 5 | 5:3 | 27:19 |
| 5. Górnik Silesianowice  | 5 | 2:4 | 23:30 |
| 6. Unia Kraków           | 5 | 2:4 | 15:18 |
| 7. Stal Silesianowice    | 5 | 2:4 | 12:10 |
| 8. Włocławek             | 5 | 1:5 | 7:14  |

**ZWIĄZKOWIEC (POZNAN)** — **GWARDIA (CHORZÓW)** 10:10

**POZNAN**. Spotkanie piątkarskie, rozegrane w Chorzowie pomiędzy tamtejszą Gwardią a Związkowcem z Poznania, zakończyło się wynikiem 10:10.

W ramach zawodów w piórkowej — Stręk (Z) wypunktował Woźniaka (Gw), a w półciężkiej Franek (Z) zwyciężył Tomalaka (Gw).

**ZAPASNICZY LZS**  
**KRAKÓW**, 29.10. (Tel. wł.). Zapasnicy LZS „Biełanowianka” trenujący pod okiem wielokrotnego mistrza Strużka wystąpili w zawodach pod nazwą „Pierwszy krok zapasniczy”.

Kilka z 36 stoczonych walk wykazało duże zaawansowanie techniczne i dobre przygotowanie kondycyjne zawodników spośród których wyróżnili się Dziub i Wołek w muszej, Cwiro i Jagło w lekkiej oraz Flanek i Michałek w średniej.

Oceniając występ siatkarzy, insp. Kowalewski stwierdził, że na podstawie pierwszych dwóch ich spotkań z CSR i ZSRR powinni oni być następnym meczem wygrać. Niestety, potem nastąpił kryzys, i mimo, że indywidualnie siatkarze nie przedstawiali złej klasy, zespołowo kompletnie zawiedli.

— Niezwykle serdeczne stosunki łączą w Sofii nasze drużyny z reprezentacjami ZSRR — zakończył insp. Kowalewski. — Urządzaliśmy wspólne wycieczki, a zawodnicy, kierownictwo i trenerzy drużyn radzieckich służyli nam radami.

## Zacięte pojedynki motocyklistów w ostatniej eliminacji do mistrzostw Polski

**ZAWODY** motocyklowe — ostatnia eliminacja do wycieczkowych mistrzostw Polski — zgromadziły na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie tłumy publiczności. Trasa wycieczki obejmowała dla maszyn do 130 cm 7 okrążeń, równe 16,8 km, dla pozostałych — 15 okrążeń, tj. 36 km.

W kategorii maszyn z wózkami odbyła się wobec braku dostatecznej ilości zgłoszeń, tylko pokazówka na 3 okrążenia. Zwyciężył bezapelacyjnie Potajko (Związek W-wa) na HRD przed Sobczakiem na BMW.

W kat. do 130 cm walka o czołowe miejsca rozegrała się między Hennekem G., Fijałkowskim i Stachiewiczem. Trójka ta zdecydowanie wysunęła się na przód przed resztą stawki, rozciągniętej na dużej odległości. Ze startu poprowadził Hennek, którego po 1 okrążeniu minął Fijałkowski. W ostatnim okrążeniu Fijałkowski przewrócił się na krzyż, oddając pierwsze miejsce Hennekowi. Wszyscy zawodnicy przejechali omyłkowo o jedno okrążenie za dużo.

**Wyniki** (czas 7 okrążeń): 1) Hennek G. (Stal Katowice) 14:53,2; 2) Fijałkowski (Zw. W-wa) — 15:01,4; 3) Stachiewicz (Gw. Gd.) — 15:08,3; 4) Hennek H. (Stal Kat.) — 15:23,4; 5) Draga (Budowl. Rybnik) — 15:39,1.

### OD STARTU DO METY

W kat. do 250 cm zwyciężył Hennek Jan nie oddał prowadzenia od startu do mety. O drugie miejsce toczyła się zacięta walka pomiędzy Szydłowiczem i Wodnickim. Szydłowicz utrzymał drugą pozycję do ósmego okrążenia, po którym minął go Wodnicki, jednak po dalszych czterech okrążeniach ustąpił z kolei miejscowi Szydłowiczowi.

**Wyniki**: 1) Hennek J. (Stal Kat.) na Jawie — 29:43,2; 2) Szydłowicz (Kol. W-wa) na Jawie — 29:52,1; 3) Wodnicki (Wł. Kr.) na NSU — 29:57,2; 4) Kwaśniewski (Zw. W-wa) na Jawie — 30:14,5; 5) Wyporek (Ogn. W-wa) na NSU — 30:17,6.

Najwięcej emocji dostarczył widzom wyciecz w kat. ponad 350 cm. Kategorie ta startowała zresztą razem z kat. do 350 cm, w której nie wziął udziału Stanisław Brun, mając zapewniony tytuł mistrzowski już w poprzednich trzech eliminacjach.

### ZYMIRSKI NAJSZYBSZY

Gdyby nie to, że w kat. ponad 350 cm stonęł na starcie groźny rywal Zymirski, Koprowski, prawdopodobnie nie zobaczyłbyśmy tu Zymirskiego, który w poprzednich eliminacjach miał 16 pkt. wobec 10 pkt. Koprowskiego. Udział Koprowskiego spowodował więc również start Zymirskiego, który z czwartej pozycji po 1 okrążeniu wyszedł na drugie miejsce po II okrążeniu za Koprowskim, a po IV był już pierwszy i nie oddał prowadzenia już do samej mety.

Koprowski jadący z kontuzjowaną ręką utrzymał drugie miejsce do VII okrążenia, po którym oddał tę pozycję po zaciętym pojedynku z Hennekim Janem. Na IX okrążeniu Koprowski znowu minął Henneka, ale w następnym jeszcze raz oddał mu drugie miejsce.

Doskonałe pojechał w kat. 350 cm Bębenek zajmując piąte miejsce wśród „pięćsetek”.

**Wyniki w kat. ponad 350 cm.**: 1) Zymirski (Zw. W-wa) — 25:05,3 (najlepszy czas zawodów), 2) Hennek J. (Stal Kat.) — 25:15,4 (oboj na Triumph), 3) Koprowski (Gw. Kr.) na Nortonie — 26:04,1, 4) Voelnaegel (Ogn. W-wa) na Hore — 26:25,8. Dąbrowski i Wikaryczki nie zostali sklasyfikowani.

**Wyniki w kat. do 350 cm**: 1) Bębenek

CALI (Kolumbia). La Beach znęduje się nadal w doskonałej formie i przebiegł 100 m w 10,3.

**RIO DE JANEIRO**. W czasie meczu lekkoatletycznego Rio de Janeiro — Sao Paulo da Silva uzyskał na 100 m czas 10,5.

## Tylko Kolejarz Poznań i Spójnia Łódź bez straty punktów w I Lidze Kosza

**AZS W-wa BEZ FORMY**  
**WYGRYWA Z OGNIEWEM KRAKÓW**  
Warszawa, 29.10. — **AZS W-wa** — **Ognio Kraków** 45:36 (14:14).

**AZS**: — Bartosiewicz — 12, Popławski Z. — 8, Niciński i Dobrucki — po 7, Olesiewicz — 4, Kamiński — 3 i Popławski M. — 2, Nartowski.

**Ognio**: — Pacula — 11, Łudzik i Ciesielski R. — po 10, Bętkowski i Krupa — po 2, Ciesielski — 1, Korcala.

Ciątko wywalczone zwycięstwo AZS, który dopiero gdy przyspieszył tempo gry i zmienił Kamńskiego — pod koniec pierwszej połowy, zdołał wyrównać, a następnie nieznacznie prowadzić.

Ognio podobalo się publiczności za swą dobrą i ładną grą oka taktycznie grę. Zawiodła jednak kondycja i brak antidotum na szybki atak AZS. Akademicy razili przesadnie kombinacyjną grą i brakiem doczyli w sytuacjach podkoszowych. Dopiero, gdy poprawili te elementy, przewaga

ich jako drużyny zdecydowanie lepszej wyraźnie się uwidoczniła. Datko jednak akademikom jeszcze do formy z ub. sezonu, kiedy to walczyli o tytuł mistrza Polski.

**POZNAN**, 29.10. (Tel. wł.) — **Spójnia Łódź** — **Związkowiec Poznań** 52:25 (16:16). Mistrz Polski Spójnia zwyciężył Związkowca po ciekawej i emocjonującej grze.

Drużyna Łódzka przewyższała przeciwnika przede wszystkim skutecznością strzałową. Związkowiec jako zespół wypadł lepiej, lecz brak strzelców nie pozwolił mu na wykorzystanie tej przewagi w polu.

W drużynie Łódzkiej złożonej z indywidualistów wyróżnili się Michałak i Pawlak; w drużynie poznańskiej najlepszymi byli: Dylewicz, Wybierański i Kubicki.

Punkty dla zwycięzkiego zespołu zdobyli: Pawlak — 12, Michałak — 10, Szor i Skrodziński po 4 oraz Dowgird — 2. Dla Związkowca: Wybierański — 10, Dylewicz i

Młynarczyk — po 4, Kubicki — 3, Karalus i Marciniak — po 2.

Zawody prowadzili Rusiecki i Szymański z Olsztyna.

**KRAKÓW**, 29.10. (Tel. wł.) — **Kolejarz Poznań** — **Gwardia Kraków** 54:41 (28:15). Różnica 13 pkt. była dla Gwardii tą leżałą trzynastką, której już koszykarze krakowscy nie mogli odrobić w II części meczu, choć wtedy częściście atakowali.

Mecz był żywy i na dobrym poziomie. Zdobywcami punktów dla Kolejarza byli: Grzechowiak — 19, Ruszkiewicz — 13, Fegler — 7, Bajer — 5, Jarczyński i Bernhardt — po 4, Kosiński — 11, Dąbrowski — 14, Kowalski — 11, Wójcik — 7, Arlet — 6, Mikulowski — 2, Pyjas — 1. Sędziowie Ejme (Kr.) i Głogoszewski (Śl.).

**ŁÓDŹ**, 29.10. (Tel. wł.) — **ŁKS Włocławek** — **Spójnia Gdańsk** 51:49 (21:15). Mecz był bardzo zażarty i o ostatecznym zwycięstwie za decydowały ostatnie chwile spotkania.

Punkty dla Włocławka zdobyli: Maciejewski — 14, Zieliński — 15, Sobociński — 2, Barczewski — 11, Kaczmarek — 5, Waliński — 4. Dla Spójni: Wojtowicz — 14, Wójcik — 4, Markowski I — 16, Lelonek — 10, Appenheimer — 2, Markowski II — 3.

Sędziował Czernoch i Ujma.

| I LIGA               |   |     |        |
|----------------------|---|-----|--------|
| 1. Kolejarz Poznań   | 2 | 2:0 | 106:71 |
| 2. Spójnia Łódź      | 2 | 2:0 | 85:63  |
| 3. Spójnia Gdańsk    | 2 | 1:1 | 85:75  |
| 4. AZS W-wa          | 2 | 1:1 | 68:70  |
| 5. Ognio Kraków      | 2 | 1:1 | 70:74  |
| 6. Włocławek Łódź    | 2 | 1:1 | 89:102 |
| 7. Gwardia Kraków    | 2 | 0:2 | 72:98  |
| 8. Związkowiec Pozn. | 2 | 0:2 | 55:84  |

**Kat. do 250 cm** — Hennek Jan, Stal Katowice.

**Kat. do 350 cm** — Brun Stanisław, Ognio Warszawa.

**Kat. ponad 350 cm** — Zymirski Andrzej, Związkowiec Warszawa.

**Z. W.**

## Ligowe niespodzianki koszykarek AZS W-wa zwyciężyła Spójnię W-wa

**WARSZAWA** 29.10. — **AZS W-wa** — **Spójnia W-wa** 28:26 (13:14).

**AZS**: — Gruszczyńska — 12, Czopkówna — 9, Węgrzynowicz — 3, Wojtyrowska i Krawczyk — po 2. Dziadkiewicz, Romanowa i Rossek.

**Spójnia**: — Rogowska — 9, Parsznik — 5, Pachowicz i Dziak — po 4, Kowalczyk i Wojewódzka — po 2, Górska.

Sędziowali Zajackowski i Przygoński — oboj z Łodzi.

Spotkanie mistrza Polski (AZS) z wicemistrzem było typową walką o punkty i nie stało na zbyt wysokim poziomie. Oba zespoły wykazywały się przede wszystkim niedostatecznym przygotowaniem taktycznym, a następnie słabą dyspozycją strzałową.

Zwycięstwo AZS byłoby niewątpliwie wyższe, gdyby rozporządzała on lepszymi rezerwami niż Spójnia. Tę ostatnią uprzedziła jednakże z boiska za 4 osobiste dwóch zawodniczek — Wojewódzkiej i Pachowicz przy jednej z AZS — Węgrzynowicz.

Mecz był mimo to niezwykle emocjonujący, gdyż prowadzenie zmieniało się w ostatnich minutach gry co chwile.

Zwycięstwo AZS zasłużone, odniesione jednak z pewnym łutem szczęścia, gdyż Spójnia prowadząc już 19:14 nie poraziła nerwowo wytrzymała ciężkiej walki, a AZS zdobywszy w ostatnich trzech minutach prowadzenie, umiejętnie rozgrywał piłkę na czas.

Wyróżniły się z AZS Gruszczyńska i Węgrzynowicz, która zrobiła w porównaniu do ub. sezonu duży postęp oraz Rogowska (Spójnia) — najlepsza zawodniczka na sali.

### NIESPODZIEWANA PORAZKA KOLEJARZA W KRAKOWIE

**KRAKÓW**, 29.10. (Tel. wł.) — **Gwardia Kraków** — **Kolejarz W-wa** 51:22 (19:9). Bywały na zawodach koszykarki ukuli nowy termin „desant”, talwo się domyślać, że oznacza on tzw. szybki atak. Gwardzistki bardzo dobrze przeprowadzały ten „desant”, a że przy tym dobrze strzelały, toteż mimo wyrównanej gry, zwyciężyły pewnie.

Największy udział w zwycięstwie należy do Mamińskiej, zdobywczyni trzynastu punktów. Pozostałe strzeliły Kowalska — 8, Olszewska — 4, Kirszonch, Popielówna i Szlegiewicz — po 2. Dla Kolejarza Janicka — 6, Nowachowicz 5, Kamecka — 3, Piechotka, Wawarska, Witarska i Kisielewska — po 2.

Sędziowali Ejme (Łódź) i Głogoszewski (Śl.).

### SUKCES SPÓJNI GD. W ŁODZI

**ŁÓDŹ**, 29.10. (Tel. wł.) — Dla publiczności łódzkiej innowacją było spotkanie drużyn żeńskich, gdyż dotychczas zespoły kobiece nie były zaliczane do ligi. Spotkanie rozegrała młoda Spójnia gdańska a ŁKS Włocławek zakończyło się zasłużonym sukcesem koszykarek Spójni 27:21 (13:13).

| TABELA            |   |     |       |
|-------------------|---|-----|-------|
| 1. AZS W-wa       | 2 | 2:0 | 68:51 |
| 2. Gwardia Kraków | 1 | 1:0 | 51:22 |
| 3. Spójnia Gdańsk | 2 | 1:1 | 52:61 |
| 4. Kolejarz W-wa  | 2 | 1:1 | 38:46 |
| 5. Spójnia W-wa   | 2 | 0:2 | 40:44 |
| 6. Włocławek Łódź | 1 | 0:1 | 21:27 |

## Z inicjatywy ZMP powstało boisko we Wrocławiu

**WROCŁAW**, 29.10. (Tel. wł.) —

Młodzież Liceum Komunikacyjnego we Wrocławiu godnie uczęła 32 rocznicę powstania produkcyjnej organizacji młodzieżowej świata — bohaterstwa Komsomolu.

Z inicjatywy ZMP wybudowano własnymi rękoma nowoczesne boisko sportowe, które w niedzielę oddano do użytku, pod nazwą: Stadion Szkolnego Koła Sportowego Kolejarz Wrocław. Powierzchnia boiska wynosi 9.000 m kw.

Stadion składa się z dwu boisk do siatkówki, boiska do koszykówki i szczyptorniaka, bieżni, rzutni, skoczni oraz jednego we Wrocławiu tzw. „toru przeszkód”.

Na nowym boisku odbyły się w niedzielę pierwsze zawody z udziałem SKS, szkoły przemysłu górniczego z Wałbrzycha, Technikum z Lesznic, MKS Czarni, zawodników, Oficerskiej Szkoły Piechoty i AZS.

Po defiladzie sportowców przemówił przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP, kol. Mrozowicz, podkreślając działalność Komsomolu. Część oficjalnej uroczystości zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieżowego, po czym odbyły się zawody lekkoatletyczne, siatkówki, koszykówki i szczyptorniaka.

## Kielas zwycięża w Olsztynie

**OLSZTYN**, 29.10. (Tel. wł.). Sezon lekkoatletyczny w Olsztynie został zamknięty dorocznym biegiem ulicznym na dyst. 3.000 m. o puchar przechodni rekacji „Życia Olsztyńskiego”. Impreza ta miała interesujący charakter z uwagi na udział trzech czołowych długodystansowców kraju legitymujących się w tym roku najlepszymi wynikami na 5.000 m, a mianowicie Kielasa i Mańkowskiego (Bud. Gdańsk) i Krzyszkowika (Kol. Olsztyn).

Po emocjonującej walce zwyciężył Kielas w czasie 9:48,9, przed Krzyszkowikiem 9:49,0 i Mańkowskim 9:49,7. Czas zwycięzcy jest jednocześnie nowym rekordem trasy. (rk)

### LEKKOATLETYKA NA WYBRZEŻU

**GDYNIA**, 29.10. (Tel. wł.). W meczu lekkoatletycznym rozegranym w Gdyni pomiędzy miejscowym Związkowcem a AZS (Toruń) zwycięstwo odniósł gospodarz 70:67.

**GDYNIA**, 29.10. (Tel. wł.). Na stadionie we Wrzeszczu odbył się na zakończenie sezonu trójboju lekkoatletycznego zorganizowany przez GOZLA. W zawodach brało udział ok. 20 skoczków i miotaczy.

Wobec braku na starcie najlepszych lekkoatletów okręgu, wyniki były słabe. W trójboju skoków zwyciężył Kownacki (AZS Wybrzeże) 1476 pkt. przed Łabudą (Kol. Gd.) — 1.411 pkt. W trójboju rzutów pierwsze miejsce zajął Mede (Kol. Gd.) — 1.376 pkt. przed Kownackim (AZS Wybrzeże) — 1.305 pkt.

### NOWY REKORD PŁYWACKI CSR

Na zawodach pływackich w Pradze 18-letnia zawodniczka, Maagova, ustanowiła nowy rekord Czechośłowacki na 400 m st. dow.

Maagova osiągnęła czas 6:02, co jest wynikiem o 14 sek. lepszym od poprzedniego rekordu, ustanowionego przed 15 laty przez Freundovą.

## Śląsk - Wybrzeże na ringu

**GDYNIA**, 29.10. (Tel. wł.). W związku z mającym się odbyć w dn. 5 listopada meczem międzyokręgowym bokserkim w konkurencji seniorów i juniorów Śląsk — Wybrzeże w Katowicach i Opolu, kapitan sportowy GOZB ustalił następujące składy:

Seniorzy — Justka (Lebiedziński), Kruza (Kloj), Soczewiński, Antkiewicz (Kuźmiński), Chychla, Musiał (Krawczyk), Gionka (Szymański), Gros.

Juniorzy — Górski, Klinkosz, Boetcher, Samulewski, Reinsch II, Zelka, Kucharski, Zieliński, Grzegorz.

Gdański OZB zwrócił się z prośbą do PZB o zwolnienie na te zawody pięciaczki biorących udział w obozie kadry na rodowej. W razie odmowy, na Śląsk udział wzięłyby tylko drużyna juniorów. Mecz seniorów byłby prawdopodobnie odłożony na następny termin. (PZB uchwalił, aby żaden z pięciaczki nie został zwolniony z obozu w Czerwiesku, przyp. Red.).

## Liga hokejowa na trawie

**POZNAN**, 29.10. (Tel. wł.) — W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo ligi hokeja na trawie doszło do niespodzianek. Niepokonany dotychczas mistrz Polski Związkowiec Stelia Gniezno stracił pierwsze punkty w spotkaniu z miejscowym rywalem Kolejarzem. Mecz, po grze wyrównanej, zakończył się zwycięstwem Kolejarza 4:3 (2:2). Bramki dla Kolejarza zdobyli Molka — 3, Grolowski — 1. Dla Zwi. Stelli Jan Filnik — 2 oraz Adamski — 1.

Przedmeczowe do II miejsca drużyna poznańskiego Włocławka przegrała spotkanie z poznańską Stalią 1:2 (0:1). Odmłodzona drużyna Stali grała b. ambilnie i wykazała lepszą dyspozycję strzałową. Strzelcem obu bramek był Reformat. Dla Włocławka honorowy punkt uzyskał Kurowski.

Gimnazjalny Klub Sportowy Chrobry Gniezno zwyciężył pewnie Budowlanych Biełsko 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięzkiego zespołu uzyskali Olejnik — 3 oraz Adamski III — 1.

**Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”**

Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 46  
Tel.: 8.70-53, 8.70-51, 8.82-51

Administracja:  
Warszawa, ul. Wiejska 12.  
Prenumerata i kolportaż:  
PPK „Ruch”, Oddz. w Warszawie,  
ul. Srebrna 12, tel. 8.04-20 do 25.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 1.— kwartałna . . . . . zł 3.— półroczna . . . . . zł

# Sztab główny ZS Ogniwo

## mówi o swych błędach i zaletach

KILKUDZIESIĘCIU sekretarzy i przewodniczących Rad Okręgowych Zrzeszenia wzięło udział w dwudniowych obradach Zarządu Głównego ZS Ogniwo.

Referat ideologiczny wygłosił członek prezydium Rady z ramienia ZMP Serafin. W referacie tym mówca nakreślił sytuację międzyrodową, poruszył zagadnienia kadr na odcinku kultury fizycznej i sportu oraz korzyści, jakie wynikają dla polskiego sportu z realizacji historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Planu 6-letniego.

Sekretarz Zrzeszenia Guzek scharakteryzował półroczną działalność obecnej Rady Główniej ZS Ogniwo. W okresie tym do osiągnięć Zrzeszenia należy zwiększenie liczby kół z 197 do 312, które liczą obecnie ponad 250 tys. członków. Wzrosła także liczba klubów, z 48 do 57. W 458 sekcjach klubów jest zrzeszanych ok. 75 tys. zawodników. Nie liczący jest stosunkowo udział kobiet w pracach Zrzeszenia, gdyż na łączną sumę 300 tys. członków ZS Ogniwo liczy zaledwie 16 tys. zawodniczek, z tego 9 tys. w klubach.

W sporcie wyczynowym Zrzeszenie ma znaczne osiągnięcia. Do najsilniejszych gałęzi sportu należą: lekkoatletyka (Ogniwo W-wa zdobyło 1 miejsce w drużynowych mistrzostwach Polski), wioślarstwo, sporty motorowe, pływani i piłka wodna. W tej ostatniej konkurencji Ogniwo Bytom zdobyło mistrzostwo Polski na rok bież.

### OSIĄGNIĘCIA I BRAKI

Poważnym osiągnięciem Ogniwa jest wybudowanie 3 obiektów sportowych, w większości dzięki pracy społecznej członków. Są to stadiony w Lublinie i Rzeszowie oraz pływalnia w Cieszyńcu.

Łączna wartość pracy społecznej włożonej przy budowie tych obiektów wynosi ok. 150 mil. zł. Nadto Zrzeszenie rozbudowało w Cieplicach własny ośrodek szkoleniowy.

Ogniwo liczy obecnie 119 instruktorów i trenerów, z których 12 pracuje nad rozwojem członków kół sportowych. Mimo niewątpliwych osiągnięć Zrzeszenia posiada jeszcze wiele poważnych braków, ujawnionych w krytycznych i samokrytycznych wypowiedziach.

Ujawniły się braki w pracy ideowo-wychowawczej ZS Ogniwo. Zrzeszenie tylko w małym stopniu zrealizowało uchwałę Biura Politycznego KC PZPR. Wszyscy stwierdzili, że praca polityczna - wychowawcza w Zrzeszeniu jest niesystematyczna. Wypowiedzi niektórych mówców napiewnowały działalność szkodliwych elementów, jakie jeszcze znajdują się w Zrzeszeniu. Bojowe przemówienie wiceprzew. Rady Główniej Bułasa zebrani na sali przyjęli długo niemiłymi oklaskami.

Musimy pracować w myśl tych założeń, według których kroczy Związek Zawodowy. Musimy zwiększyć produkcję, — mówił Bułasa — zapewnić byt swoim członkom, zwiększyć oszczędność oraz stać się kuźnią nowych kadr.

A tymczasem w naszym Zrzeszeniu — powiedział m. in. — był wypadek, że jeden z naszych działaczy przedstawił komisji finansowej rachunek do rozliczenia, w którym na pierwszym pozycji znajdowała się wódka. Wyrzucił ten ktoś przekreślił i dopisał „kolacja”.

### AKTYW W TERENIE

Bułasa zaznaczył również, że zbyt duży nacisk kładzie Zrzeszenie na kluby wyczynowe. Ogniwo jest za mało połączone z terenem i zakładami pracy, czego wynikiem jest niedostateczna ilość aktywności społecznej.

Drugiego dnia poddano krytyce dotychczasową działalność Rady Główniej, szczególnie na odcinku wychowania ideologicznego i szkolenia kadr.

— Co zrobiła Rada Główna na odcin-

ku szkolenia kadr? Zrzeszenie nie otoczyło opieką terenem, nie dało kołom sportowym moralnej opieki — powiedział Dębek.

### TROCHE GORZEJ

Ob. Dolowy, przedstawił krótko sytuację, w jakiej znalazło się obecnie Ogniwo. We współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym ZS Ogniwo zajmuje obecnie dużo gorszą pozycję, niż w roku ub.

Przedstawiciel Ogniwa Bytom uskarżał się np. że bez wiedzy klubu przeprowadzane były pertraktacje, mające na celu wcielenie klubu do ZS Górnik.

Łódzkie Ogniwo chciało zorganizować na terenie Łodzi motocyklowe mistrzostwa Polski na żużlu. Niestety Rada Główna Zrzeszenia lakonicznie odpowiedziała odmownie. Rada tłumaczyła to tym, że impreza nie figuruje w planie na rok bieżący. Negatywna, niezrozumiała odpowiedź zniechęcająco wpłynęła na młodych, pełnych zapału działaczy i zawodników łódzkiego Ogniwa.

Przedstawiciel Ogniwa Szczecin wskazał dowody złego planowania w rozdziale sprzętu sportowego. W okręgu szczecińskim nie ma ani jednego miotacza, a Zrzeszenie przydzieliło tam aż 9 miotów.

Bukowski z Radomia ostro napomknął na niesportowe zachowanie się publiczności i kibiców klubowych. Szowinizm raz na zawsze należy wytepić. Łobuzerka, jaka panuje wśród członków wspierających Zrzeszenie należy zniszczyć.

Zebrani doszli do wniosku, że trzeba w Ogniwie zlikwidować przerost klubów wyczynowych na rzecz kół sporto-

wych, należy pracę Zrzeszenia oprzeć na założeniach Planu 6-letniego.

Przemówienia członków prezydium Kaczanowskiego i Bułasa były podsumowaniem dyskusji. Na zakończenie obrad zebrani na sali przedstawiciele Rad Okręgowych uchwaliли rezolucję. Rezolucja m. in. głosi, że wszyscy działacze, sportowcy - członkowie ZS Ogniwo stać będą wiernie w pierwszych szereżach bojowników o Polskę realizując zalecenia Biura Politycznego KC PZPR.

PRZED Ogniwo stoją wielkie i odpowiedzialne zadania, które w okresie najbliższych paru lat muszą zakończyć się pełnym sukcesem. Analizując dotychczasową działalność Zrzeszenia, jego braki i niedociągnięcia, widzimy jasno popełnione błędy, które w znacznej mierze utrudniały umosowienie kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

R. Zgórecki

# Trzy ciosy Sztafama

## by podnieść boks Śląska

KATOWICE, 29. 10. (Tel. wł.) — Trener PZB, Feliks Sztafama, przebywał przez dwa tygodnie na Śląsku, gdzie złożył kadry instruktorską okręgu, oraz przeprowadzał treningi z najlepszymi pięściarzami Śląska.

Sztafama nie ograniczał się jedynie do tych dwóch zadań, lecz robił częste wypadki w teren i przyglądał się pracy w wielu klubach. Widział rzeczy dobre i złe. Przed wyjazdem po-

# Gwardia Szczecin w I Lidze

## Rozgrywki grupy zachodniej ukończone

### Kolejarze Świdnicy i Ostrowa wracają do klasy A

Rozgrywki piłkarzy II Ligi w grupie zachodniej zostały zakończone. Ostatnie spotkanie, rozegrane w niedzielę, wyłoniło ostatecznie zespół mistrzowski — szczecińską Gwardię, która awansuje do I Ligi, oraz dwa zespoły: Kolejarz Świdnica i Kolejarz Ostrowa, które muszą powrócić do klasy A.

Ukoronowaniem zmagania całego tegorocznego sezonu Gwardii szczecińskiej było zwycięstwo w Chodakowie, gdzie pokonała ona miejscowego Włókniarza 2:1 (1:0) zapewniając sobie tym samym awans do ekstraklasy piłkarskiej.

Młody zespół Gwardii, który ambitnie walczył o zaszczytny awans, spotkał najcięższego przeciwnika właśnie w de-

cydującym meczu w Chodakowie, gdzie miejscowi Włókniarze zagrali nadzwyczaj ofiarnie i losy meczu ważyły się do ostatniej minuty.

Gwardia wystąpiła do tego spotkania w składzie, który zresztą nie uległ poważniejszym zmianom prawie przez cały sezon:

Paźniewski, Stachewski, Maruszkiewicz, Stefanik, Sawicki, Baroń, Wielga (Suchogórski), Skowroński, Forszewski, Piątek, Bonazzo.

Już w 4 minucie Gwardia zdobywała prowadzenie ze strzału Piątka, który z przeboju strzelał nie do obrony. Do przerwy zaznacza się przewaga gospodarzy, którzy gósząc wciąż pod bramką Gwardii. Tylko dzięki wielkiej przytomności doskonałego usposobionego Paździewskiego Gwardia utrzymuje wynik.

Po przerwie Włókniarz przeprowadza szereg niebezpiecznych akcji, z których jedna zostaje, uwięziona bramką strzeloną w zamieszaniu podbramkowym przez Dąbrowskiego. Dalsze ataki gospodarzy załamują się na obronie lub zostają zlikwidowane przez bramkarza Gwardii. W 17 minucie gry za faul na Forszewskim sędzia Orłowski dyktuje rzut wolny z 20 m. Skowroński przenosi lekko piłkę nad murem graczy i pomimo rozpaczy interwencji bramkarza grzebie ona w siatce, przesądzając wynik zawodów. Do końca meczu zarysowuje się dalsza przewaga Włókniarzy, którzy jednak nie mogą zmienić wyniku.

Pierwszy raz w dziejach piłkarstwa polskiego Pomorze Zachodnie będzie reprezentowane w ekstraklasie piłkarskiej. Jest to niewątpliwie duży sukces dla młodego zespołu Gwardii, jej trenera Czyżewskiego i kierownika sekcji por. Szelefera, znanego sędziego piłkarskiego.

Awans Gwardii do I Ligi przyczyni się w poważnym stopniu do popularyzacji piłkarstwa w województwie szczecińskim. Mamy nadzieję, że Gwardia zaprezentuje się w I Lidze z jak najlepszej strony i w przyszłym sezonie będzie równie partnerem dla rutyniarzy z ekstraklasy.

### Reasumując:

1. Na Śląsku trzeba rzucić sprzęt w dostatecznej ilości i jakości.

2. Należy przeprowadzić kurs unifikacyjny dla instruktorów.

3. Zwołać instruktorów, trenerów i działaczy na naradę roboczą i wytknąć im dotychczasowe błędy w pracy.

J. B.

### O II Lidze

## Gwardia Wrocław bije Bawelnię 14:2

WROCLAW, 29.10. (Tel. wł.) W meczu o wejście do II Ligi wrocławską Gwardia pokonała łódzką Bawelnię 14:2. Kasperczak wygrał z Anielakiem, Kargol przegrał z Szalińskim, Symonowicz pokonał Irągona, Kąkolowski wygrał z Kowalskim, Kula pokonał Raczyńskiego, Krasiek zwyciężył w I r. na skutek dyskwalifikacji Hazegego; Urbanowicz wygrał w o. g. Bawelnię nie miała półciężkiego, Klimicki znokautował w I r. Fałęckiego. W ringu walki prowadził Gronowski, punktowali Matura (Śląsk), Maciejewski (W-wa) i Suszczyński (Poznań).

W Gwardii najlepiej walczyli Kasperczak, startujący po dłuższej przerwie, Kąkolowski i były zawodnik wrocławskiej Legii — Kula. W zespole łódzkim dobrze wypadli Szaliński i Anielak. Pozostali bardzo słabi.

## Pogrom Gwardii koszalińskiej

LUBLIN, 29.10. (tel. wł.) OWKS Lublin — Gwardia Koszalin 16:0. Pięściarze lubelskiego OWKS pokonali drużynę Gwardii Koszalin 16:0 w meczu o wejście do II Ligi. Wynik (gospodarze na I m): Kulkier wygrał z Bogutą, który poddał się w I r., Koledziński wypunktował Piszczyskiego, Matloch wygrał z Grażykiem, Makar wypunktował Bazarnika, Zieliński wygrał na skutek dyskwalifikacji z Marczewskim w 2 r., Trzaskowski pokonał Maciejewskiego. Ostrowski wygrał z Wierzbowiczem, Stec zmusił do poddania się Jarmulowicza w I r.

Sędziował w ringu Klapszak (Śl.), Markowski (Śl.), Ajewski (W-wa) oraz Tkocz (Śl.).

Faworytem spotkania była drużyna gospodarzy. Ale nikt nie liczył się z tak wysoką przegraną drużyny koszalińskiej. Pięściarze Gwardii Koszalin zawiedli całkowicie. Poza atakującą i twardością, goście nie potrafili wykaazać się innymi zaletami. Miejscowi, mimo wysokiego zwycięstwa, również nie zachwycili. Najlepsze walki stoczyli Matloch z Grażykiem i Ostrowski z Wierzbowiczem. Matloch miał początkowo trudność z Grażykiem, który celnie kontrował, rewanżując się za ciosy Matlocha. W 2 r. przeważał Matloch, który systematycznie atakował żołądek i szczękę przeciwnika. 3 runda — to zdecydowana przewaga pięściarza lubelskiego. W półciężkiej Ostrowski sprawił niespodziankę, wygrywając z Wierzbowiczem. Walka ciekawa, prowadzona w żywym tempie.

### PRZEŁOŻENIE BIEGÓW AZS

Z powodu wyjazdu lekkoatletów AWF do Wrocławia, AZS odwołał biegi letnie, które miały odbyć się w niedzielę, 29 bm. w Akademii WF.

Biegi przełożone zostały na dzień 12 listopada br. na godz. 10.

| O WEJŚCIE DO II LIGI BOKSERSKIEJ |   |     |       |
|----------------------------------|---|-----|-------|
| 1. OWKS Lublinianka              | 4 | 6:2 | 41:23 |
| 2. Bawelna Łódź                  | 4 | 4:4 | 26:38 |
| 3. Gwardia Wrocław               | 3 | 2:4 | 27:21 |
| 4. Gwardia Koszalin              | 3 | 2:4 | 18:30 |

# Spójnia-Budowlani 12:8

## Brzeziński błysnął formą

MIEDZYZRZESZENIOWE spotkanie bokserskie w Warszawie Spójnia — Budowlani, zakończyło się wynikiem 12:8. Warto było wybrać się na Wolę, chociażby po to, aby zobaczyć nową halę Budowlanych, która niewątpliwie odgrywa rolę w pięściarstwie stołecznym poważną rolę.

Warto też było zobaczyć kilku bokserów w akcji, a więc przede wszystkim Krużę i Brzezińskiego. Kruża miał jednak dużo słabszego przeciwnika i trudno coś konkretnego powiedzieć o jego formie. Wydaje się nam jednak, że Kruża jest w dobrej kondycji.

Brzeziński wypadł bardzo dobrze. Bokser ten zmęczał i jest bardzo szybki. Nasuwa się pytanie dlaczego nie został on zaliczony do kadry reprezentacyjnej i nie wyjechał na obóz do Czerwienka. Rozmawialiśmy z nim i skarzył się, że w Mysłowicach trenuje zupełnie samodzielnie bez żadnych wskazówek trenera.

Wyróżnili się nadto Izydoreczyk, który, że tak powiemy, posiada „duży ciąg za ciosem”!

Najciekawsza walka, choć nie stojąca na wysokim poziomie, odbyła się pomiędzy mistrzem Polski juniorów, Krausem, a Rogalskim z Tezowa. Obaj ci bokserzy dysponują bardzo silnymi ciosami. Dość powiedzieć, iż Rogalski w swej karierze sportowej wygrał 61 walk przez k. o. i w czasie walki zdarzył się rzadki wypadek, gdyż obaj bokserzy jednocześnie skontrolowali się i obaj padli na deski. Pierwszy wstał jednak Rogalski, a Krause był leżący do „8”.

Wyniki: w muszej Juska, po dość dobrej walce, wypunktował Murawskiego (Bud.). Decyzja sędziów nie była jednoznaczna.

W koguciej Kruża (Sp) wygrał z Sobkiewiczem na skutek dyskwalifikacji w 2 rundzie. W piórkowej Izydoreczyk (Sp) zwyciężył Moźdzyskiego. Moźdzyski przez dwie rundy walczył ospale i dopiero w trzeciej zdobył się na energiczny atak.

W lekkośredniej wysoko pokonał Serafina (Sp). Brzeziński podobnie się z uwagi na bardzo szybki refleks. Prowokował on przeciwnika do ataków i bardzo skutecznie kontrował.

W lekkośredniej Żurawski (B) zwyciężył Sikorskiego. Żurawski w 3 rundzie zdradził braki kondycyjne. W półśredniej Przybylak (Sp), roz-

porządkujący silnym ciosem, pokonał Mańkowskiego, posyłając go w 2 rundzie do „8” na deski.

W lekkośredniej Grzesiewicz nieznacznie pokonał Henczela (B). Grzesiewicz dopiero w 3 rundzie przezeździł do gwałtownego ataku i zdobył przewagę.

W średniej Kraus (student studium w. f. we Wrocławiu), wygrał nieznacznie z Rogalskim (Sp). W 1 rundzie Rogalski znalazł się do „9” na deskach, w drugiej obaj przeciwnicy jednocześnie skontrolowali się i padają na matę. Rogalski pozostał na macie do „3”, a Kraus do „8”. W rundzie tej, jak się później okazało, uległ poważnej kontuzji ręki Rogalski, który już od tej chwili nie mógł zdobyć się na silniejsze ciosy.

W półciężkiej Głębosz (Sp) wygrał z Krzeminińskim, choć w 2 rundzie był do „8” na deskach. W ciężkiej Jeż (B) zwyciężył Grosa w 3 rundzie przez t. k. o., dzięki lepszej technice i dłuższemu rytmom.

Walki prowadził w ringu Pernak. (kg)

# Juniorzy Częstochowy

## wygrują z Warszawą 11:9

CZĘSTOCHOWA, 29.10. (tel. wł.). W spotkaniu bokserskim juniorzy Częstochowy odnieśli zwycięstwo 11:9 nad juniorami Warszawy. Mecz zgromadził 1500 widzów, którzy ujrzeli wiele ciekawych walk. Niektóre z nich stały na b. dobrym poziomie.



## UWAGA! Czasopisma radzieckie

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła PPR lub bezpośrednio w Rozdziałach PPK „Ruch”.

Penadto wpłaty na prenumeratę przysługują wszystkim Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzyrodowej Prasy i Książki i Księgarnie „Domu Książki”.

# Finale Pucharu Polski w Bydgoszczy i Wrocławiu

W okręgu bydgoskim zakończono rozgrywki o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

W finałowym spotkaniu, które odbyło się w Rypinie OWKS Bydg. pokonał Gwardię Rypin 4:0 (1:0), kwalifikując się wraz z zespołami II Klasy Państwowej — Kolejarz Bydgoszcz i Kolejarz Toruń do dalszych rozgrywek.

Na stadionie Pafawagu we Wrocławiu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Związkowcem Luban i Stal Pafawag.

Spotkanie to było finałowym meczem z cyklu rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim i zakończyło się zwycięstwem Stali 4:2 (2:1).

# Budowlani-Ogniwo 6:2 na macie

Zapaśnicze spotkanie o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego, które odbyło się w ub. sobotę w pięknej, nowo wybudowanej hali Budowlanych zakończyło się zwycięstwem gospodarzy nad zespołem Ogniwa 6:2.

Sensacją zawodów była porażka wicemistrza Polski Świętowskiego w walce z młodym, dobrze zapowiadającym się Pawłowskim. Walka stała na dobrym poziomie technicznym, cechowała ją niezwykła zaciętość. Świętowski trzykrotnie atakował przeciwnika sukcesem. Trzykrotnie Pawłowski udało się wyjść cało z opresji. Przy czwartym ataku Świętowskiego, również sukcesem, który jest jego najsilniejszą bronią — Pawłowski skontrolował i położył go na łopatki.

Zwycięstwo Budowlanych jest zasłużone, aczkolwiek za wysoką. Zawodników Ogniwa w tym dniu przesładował wybliny pach. Świętowski, Matuszczak i Ruszkiewicz przegrali raczej z powodu własnych błędów, aniżeli wyższości przeciwników.

Należy jednak podkreślić, że zawodnicy Budowlanych wystąpili na matę dobrze przygotowani. Najbardziej pocieszący jest fakt, że w tych zawodach było to, że wśród walczących przeważała młodzież.

Wynik walk (na pierwszym miejscu Budowlani): Marciniak zdobył punkty walkowerem wskutek nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej położył na łopatki Perczyńskiego w 1 min. 40 sek. Na skutek niepodporządkowania przez lekarza Kruczkowskiego — Kasperski zdobył punkt dla Ogniwa. W walce towarzyskiej Kasperski został pokonany przez Paleja.

Pawłowski w 7 min. położył na łopatki Świętowskiego. Kaczmarek wygrał z Żurawnikiem, Dąbrowski pokonał Matuszczaka. Matuszczak zwyciężył na punkty Kosińskiego. Krzyżaniński poniósł porażkę w 4 min. z Książkiewiczem. Zięba odnosi sukces, wygrywając w 4 min. z mistrzem Warszawy, Ruszkiewiczem.

stp.

# Komsomol duszą sportu

## Skarbnica wielkich doświadczeń

**L**ENINOWSKO - STALINOWSKI KOMSOMOL jest wiernym pomocnikiem Partii Bolszewickiej we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego, kulturalnego i w utrwaleniu obrony Związku Radzieckiego.

W Związku Radzieckim Komsomol, nazywany jest „duszą ruchu sportowego” i to jest określenie słuszne. Od pierwszych lat powstania Komsomol jest inicjatorem masowego ruchu sportowego, a Komsomolcy — organizatorami, kierownikami kolektywów kultury fizycznej, aktywnymi sportowcami.

### CEL — JASNY

Już w pierwszych latach powstania Państwa Radzieckiego w postanowieniach III Zjazdu Komsomolu (1920 r.) opracowanych przy udziale W. I. Lenina, zostały sformułowane podstawowe cele i zadania wychowania fizycznego młodzieży. „Wychowanie fizyczne ma na celu:

- 1) przygotowanie młodzieży do działalności twórczej,
- 2) do obrony socjalistycznej Ojczyzny.

Zjazd podkreślił jednocześnie doniosłą rolę wychowania komunistycznego młodzieży w dziedzinie kultury fizycznej. Na ostatnich Zjazdach poświęcono również wielką uwagę zagadnieniu pracy w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej.

Dokładnie określone są obowiązki komsomolców w zakresie wychowania fizycznego w programie i ustawie WLKZM, które dobrze zna i wypełnia każdy komsomolec.

Z inicjatywy komsomolców w 1931 r. została opracowana i wprowadzona w życie odznaka GTO. Komsomolcy są aktywnymi organizatorami prac w zakresie kultury fizycznej wśród mas robotniczych, wśród młodzieży wiejskiej, w szkołach, w szkołach zawodowych i instytutach.

Z szeregów komsomolców wyszły tysiączne rzesze wybitnych sportowców, setki mistrzów, rekordzistów i czempionów Związku Radzieckiego, dziesiątki tysięcy wykładowców, trenerów, instruktorów społecznych kultury fizycznej.

W LATACH powojennych równocześnie z powstaniem i rozwojem gospodarki narodowej i

wspaniałym wzrostem kultury w kraju, podnosi się i rozszerza masowa praca w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

W ciągu ostatnich osiemnastu lat ponad dwadzieścia milionów ludzi wykonało normy wszechzwiązkowej odznaki sportowej G. T. O. (gotów do pracy i obrony ZSRR). Około trzech i pół miliona radzieckich fizyko-kulturowców zajmujących się lekkoatletyką. Jest to jeden z najbardziej masowych aspektów sportu ZSRR.

### PRZODOWNICY SPORTU

Związek Radziecki liczy powyżej pół miliona ludzi, należących do pierwszej i drugiej grupy sportowców tysięcy spośród nich wyróżnia się tytułem mistrzów sportu; najwybitniejsi otrzymali tytuł zasłużonego mistrza sportu.

Sportowcy radzieccy nieustannie doskonalą swoje umiejętności, pomnażając sportową chwałę Ojczyzny.

W różnych rodzajach sportu, a szczególnie w gimnastyce sportowej, w pływaniu, atletyce i lekkoatletyce, piłce nożnej, koszykówce, siatkówce, łyżwiarstwie, w strzelectwie, szachach, w szachy, sportowcy radzieccy osiągnęli największe powodzenie, zwyciężając niejednokrotnie silniejsze zagraniczne drużyny.

Daleko za granicami ZSRR znane są nazwiska radzieckich sportowców, mistrzów Europy i świata: łyżwiarki Marii Isakowej, dyskobolki Niny Dumbadze, miotaczki kulą Tatiany Sewriukowej, sprinterki Eugenii Sezenowej, Mikołaja Karakulowa, Sanadze i długodystansowca Wanina, boksera Mikołaja Koroliewa, atlety Nowaka, wieloboiści Aleksandry Czudin, oszczepniczki Natalii Smirnickiej i innych. Niejednokrotnie tytuł mistrza świata wywalczyli siatkarze.

Wszyscy oni to synowie i córki Leninowsko - Stalinowskiego Komsomolu, wychowankowie Stalinowskiego społeczeństwa.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM uprawia się ponad czterdzieści rodzajów sportu, nie mówiąc o licznych masowych, ludowych ćwiczeniach fizycznych i grach.

Co roku bardziej rozwija się piesza, wodna, narciarska i rowerowa turystyka, która jednocześnie stanowi znakomity sposób treningu, doświadczenia kulturalnego i jest świetną drogą do poznania własnego kraju.

Leninowsko - Stalinowski Komsomol prowadzi olbrzymie prace w dziedzinie umacniania i ulepszenia ruchu kultury fizycznej w kraju.

W postanowieniach KC WKP (b) 27 grudnia 1948 roku uchwalono następujące główne zadania:

Wzmocnienie masowego ruchu kultury fizycznej w kraju, podwyższenie poziomu sportu wycieczkowego i na tej bazie osiągnięć radzieckich sportowców triumfów w głównych dziedzinach sportu.

### ŚLADAMI KOMSOMOLU

Te historyczne postanowienia stanowią dowód ogromnej troski, jaką przejawia Wielki Wódz Narodów ZSRR, Generalissimus Stalin, Bolszewicka Partia i Rząd Radziecki — o

umocnienie zdrowia, rozwoju fizycznego i wychowania radzieckich ludzi.

W Polsce Ludowej, uwolnionej od kapitalistycznego ucisku, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszystyzmem, zaczyna się również rozwijać i krzepnąć masowy ruch kultury fizycznej.

W organizacji i w stylu pracy Komsomol i Stowarzyszenia Sportowe w Polsce wzorują się na doświadczeniach ruchu kultury fizycznej ZSRR — kraju przodkującej kultury fizycznej świata.

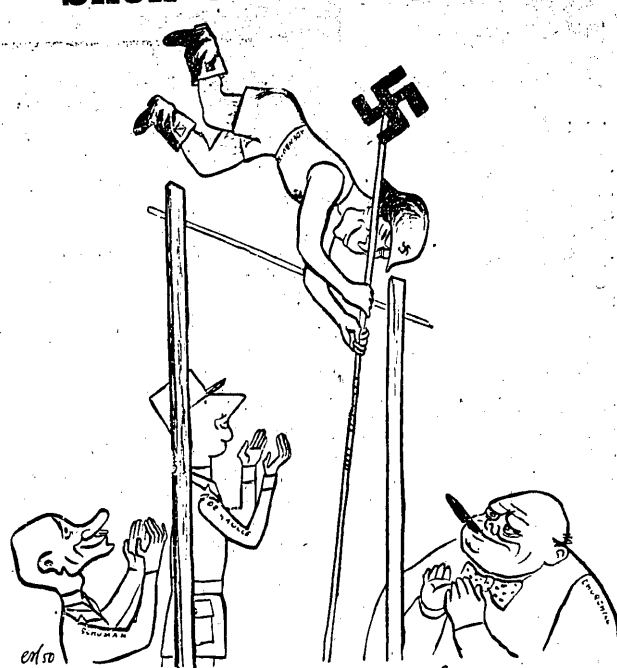
Wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej jest wielką troską państwa, sport w Polsce stał się dostępnym dla szerokiej mas pracujących.

Hasło Radzieckich Komsomolców — „Każdy komsomolec sportowcem”, podchwycone jest przez zetem powołów.

Ogromne doświadczenia Komsomolu wprowadza przodująca młodzież polska do swojej codziennej walki o kulturę fizyczną.

W. Z.

## Skok o swas-tyczce



Hoch, Hoch, Hoch! Brawo Adenauer — to jest już prawie tak jak na olimpiadzie berlińskiej  
Rys. Eryk Lipiński

## Żelazna kurtyna idzie w górę

## Piękna i słodka Francja...

JAK donoszą do „Gazety Polskiej” w Paryżu, miejscowe władze policyjne w Lille zakazały działalności 5 klubom PZPN.

Kluby te („Orzeł” Bruay, „Nyssa” Libercourt, „Huragan” Ostre-court, „Bałtyk” Billy Montigny i „Olimpia” Solitude) posiadają pełne prawo do działalności i zarejestrowane są w legalnym, uznanym przez władze francuskie PZPN.

Rozporządzenia lokalnych władz policyjnych, zakazujące powyższym klubom działalności (rozgrywek) nie mają żadnego uzasadnienia prawnego i wydane zostały bez podania motywów.

Wśród młodzieży panuje wielkie oburzenie, wielu nie rozumie dlaczego „policja nie pozwala nam grać w piłkę”. Oburzenie panuje również wśród szerokiej opinii publicznej.

Zakazanie działalności 5 klubom PZPN na Nordzie i Pas-de-Calais nie ma rzeczywistego żadnego uzasadnienia — świadomych sztykan, podjętych wskutek tego, że szowinistycznym elementom francuskim, jak i obozowi reakcji mikołajczykowski-andersowskiej nie w smak jest to, że robotnicy polscy mogą uprawiać sport pod własnymi barwami narodowymi.

## Półfinały Pucharu ZSRR

POTKANIA piłkarskie o puchar ZSRR dobiegły już do półfinałów. Po zwycięstwach czterech finalistów wyłoniono półfinalistów, którymi są: Dynamo Moskwa, CDKA, Spartak Moskwa, i Skrzydła Sowietów Kujbyszew.

W półfinale spotykają się CDKA i Spartak po zwycięstwie nad Zenitem Leningrad 3:1 oraz Skrzydła Sowietów i Dynamo Moskwa, które pokonało Lokomotiv po dogrywce 3:2. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1 (0:1).

Półfinały odbędą się 31 bm. i 1 listopada, finał zaś 5 listopada.

## Ozierow przegrał z Andrejewem

W ramach mistrzostw tenisowych Zrzeszenia Sportowego Spartak nie spodzianką była porażka Ozierowa z Andrejewem. Ozierow przegrał w finale 4:6, 3:6, 6:3, 2:6.

## Dr. Wacław Sidorowicz

# Jedyna tajemnica - zdrowie

W PRASIE sportowej („Sport” Nr 36, 37) omawiano ostatnio nowe zdobycze w biegach lekkoatletycznych, opierając się na doświadczeniach mistrzostw Europy w Brukseli.

Zacznijmy od biegów długich, które obecnie wykazują tak znaczącą poprawę wyników. Istotną przyczyną na tej poprawie leży nie w zmianie taktyki, bądź stylu. Właściwą przyczyną jest inny, niż przed tym, sposób treningu — takie wytrebowanie organizmu, że potrafi on wytrzymać przez cały dystans ostre tempo, niezbędne dla osiągnięcia zawrotnych wyników.

### NIE TYLKO NOGI

Organizm stanowi jedną całość, dlatego też całkowicie mylne jest mniemanie, że biegamy tylko przy pomocy nóg, „stosując” ten lub inny styl itp., ponieważ równie ważną, a nawet jeszcze ważniejszą rolę dla uzyskania szczytowego wyniku, ma do spełnienia reszta organizmu, a przede wszystkim układ krążenia, oddychania i układ nerwowy, jak również harmonijna współpraca pomiędzy nimi.

Przyjęto porównywać organizm ludzki do motoru. Organizm biegacza zaliczamy się, oczywiście, do motoru wyścigowego. Należy wydać by się, gdyby ktoś uzależniał uzyskanie rekordowej szybkości takiego wyścigowego motoru wyłącznie od sposobu poruszania się kół, kształtu karoserii itp. Każdy zaś wie — i co do tego nie ma dyskusji — że zasadniczym warunkiem różniczek i utrzymania znacznej szybkości jest przede wszystkim silny motor, a potem dopiero wszelkie inne szczegóły techniczne.

### DZIWAŃCZNE POGLĄDY

I właśnie w treningu sportowym najczęściej się o tym wszystkim zapomina, dlatego też spotyka się rozmaite dziwaczne poglądy, że wynik w biegu zależy od takiego, czy innego kroku, pracy rąk, trzymania tułowia, klimatu itp.

Pamiętajmy, że niezbędnym warunkiem wyniku w biegach jest przede wszystkim zdrowy i sprawny „motor” ludzki, mogący pracować przez dłuższy czas na największych obrotach, właściwych danego dystansu. Należy też mieć na uwadze, że motor ten ma subtelną budowę, bardziej zawład, niż naj-

bardziej precyzyjny motor fabryczny. Stąd wniosek, że warunkiem powodzenia w biegach, zwłaszcza średnich i długich, jest także przygotowanie „motoru” ludzkiego do wysiłku, ażeby wszystkie jego części pracowały jak najbardziej harmonijnie i wydajnie, ażeby „motor grał” jak należy.

### UKŁAD KRĄŻENIA...

Wielką rolę odgrywa tutaj sprawa pracy całego układu krążenia, ponieważ na nim spoczywa najbardziej odpowiedzialna część zadania — dostarczenie dostatecznej ilości tlenu do rekordowo pracujących mięśni przez cały czas trwania wysiłku, gdzie zapotrzebowanie na tlen w stosunku do stanu spoczynkowego, wzrasta wielokrotnie i bardzo gwałtownie. Tutaj każde, nawet chwilowe, najmniejsze niedociągnięcie, każda drobna usterka, natychmiast czyni duży wyłom w subtelnej harmonii pracy organizmu.

Zaburzenia te występują w tych wypadkach nagle, niekiedy z przemożną siłą w postaci duszności, sztywności mięśni itp. przykrych objawów, które od razu niwelują cały wysiłek zawodnika. Sprawa ta w zagadnieniu treningu stoi bezsprzecznie na pierwszym miejscu.

Należy do tego dodać, że należyte wyćwiczenie organizmu jest sprawą bardzo trudną, trwającą latami. Wiąże się ono ściśle z takimi subtelnościami treningu wyczerpującego, jak np. osiągnięcie szczytowej formy na czas najważniejszych zawodów itd. Sprawa ta widła jeszcze to, że zagadnienie wytrebowania układu krążenia jest nierozdzielnie i ściśle sprzężone z dwoma innymi układami: nerwowym i mięśniowym.

### ...I UKŁAD NERWOWY

Układ nerwowy jest tym organem, który w zagadnieniu treningu spełnia doniosłą, a tak mało docenianą rolę, kierowania układem ruchu, warunkującego utrzymanie właściwego tempa biegu. Co więcej, układ ten koordynuje i kieruje pracą wszystkich pozostałych układów i jest tym doświadczonym kierowcą wozu wyścigowego, który wie, jaką należy rozwijać szybkość po starcie, jak utrzymać prowadzenie, jak zahamować na wirażu lub uniknąć zdarzenia i jak dać gazu na finiszu.

W powtórzonej przedbiegu z „kanceli” — Tak — odpowiedział Karakulow i wyszedł na start.

W tym czasie do drużyny belgijskiej podszedł jeden z widzów.

— Trzeba się za was wstydić — wyrzucił z siebie i odszedł ku trybunom.

W powtórzonej przedbiegu ZSRR zajęło pierwsze miejsce, Anglik trzeci. Zbliżył się finis i zdenerowanie zespołu nie dało się usunąć.

### WIELKI FINAŁ

Na pierwszym torze — Szwedzi, na drugim — Anglik, na trzecim — Irlandczyk, na czwartym — Francuzi, na piątym Włosz. Najgorszy, szósty tor dostał się drużynie ZSRR.

Stojąc w strefie zmianowej, na ostatnim odcinku Karakulow rozglądał się po trybunach. Obce twarze. Dalej obce flagi. Zatrzymał wzrok na flagie ZSRR, a potem przemiłował go na kolegołów.

Karakulow czuł, że koleży jego myśli to samo, co on. Wypaliła ich w tej chwili miłość do Kraju Rad, do Stalina, do narodu — myśli o zwycięstwie. O tym, by na zakończenie mistrzostw odegrać hymn radziecki.

Chwili miłość do Kraju Rad, do Stalina, do narodu — myśli o zwycięstwie. O tym, by na zakończenie mistrzostw odegrać hymn radziecki.

między obcymi, czekając na zmianę, pomyślał:

— Wszystko zależy ode mnie, sukces czy porażka, zwycięstwo, tytuł mistrza Europy i to, czy zagrajemy hymn ZSRR.

Sanadze wychodził z wirażu pełnym gwałtowności. Karakulow słyszał oddech swego sąsiada i czuł tuż koło siebie Sanadze.

Rozkazuje, sobie: Naprzód! Rzuć się do przodu za chwilę miał już w ręku pałeczkę...

### PIERWSZY...

Wszyscy widzowie patrzyli na słynnego, radzieckiego biegacza, który zdingolowywał wolą zwycięstwa rwał po bieżni, jakby go fale niosły. Zostawił za sobą Francuza, Włocha, wyprzedził Szweda, Irlandczyka i Anglika. Silny rzut na taśmę i w tej samej chwili prawie uspokojającą myśl. Pierwszy...

Z ABRZMIŁ hymn radziecki, którego czwórka biegaczy mistrzów Europy — wysłuchała objawiając się serdecznie. Z rosyjskiego przełożył S. Stenlarski

## Marsze Jesienne Irwają

### Zeszłoroczny rekord pobity

DZIEŃ 15 października był głównym dniem organizacji Marszów Jesiennych, które w br. kontynuowane będą do 5 listopada br.

Według dotychczasowych meldunków z całego kraju, do chwili obecnej wzięło udział w Marszach Szlakami Żywcistów przeszło milion uczestników. Jest więc już pewne, że zeszłoroczny rekord startujących (1.026.000) zostanie pobity. Mimo tak poważnego sukcesu organizacyjnego tej wielkiej imprezy, będącej wspaniałą manifestacją serdecznych uczuć do Ludowego Wojska Polskiego, manifestacją przyjaźni dla Wielkiego Związku Radzieckiego — były w terenie pewne niedociągnięcia.

Za małą aktywność wykazał AZS, który był zbyt słabo reprezentowany. Równie słabo liczebnie startowali w Marszach przedstawiciele naszego sportu wycieczkowego. Doskonale natomiast wypadł start młodzieży szkół podstawowych i średnich.

Nie wszystkie kluby związkowe miały przeprowadzić odpowiednią

mobilizację swych członków do Marszów. Jako przykład godny naśladowania może posłużyć ZKS Stal Pafawag, który zmobilizował do Marszów 9.851 uczestników.

Natomiast liczący 900 członków ZKS Kolejarski z Leszna k/Poznań wystawił do Marszów tylko 10 zawodników. Przykład ten najlepiej ilustruje różnicę w pracy klubów.

W związku z trwającą jeszcze w naszym kraju akcją Marszów, Główny Komitet Kultury Fizycznej zwraca uwagę wszystkim organizacjom sportowym, zrzeszeniom i klubom, aby kontynuowały akcję Marszów z nieślabnącą energią. Będzie przy tym zwracać baczną uwagę na ściśle wykonanie instrukcji, odnoszących się do treningów uczestników, badań lekarskich i samej oprawy zewnętrznej imprezy.

Dotychczasowe osiągnięcia w tej wielkiej imprezie są niewątpliwie duże, należy więc starać się, aby akcja Marszów była kontynuowana z nieślabnącym natchnieniem do 5 listopada br.

Według wszelkich prawideł drużyny Belgii i Anglii powinny być zdyskwalifikowane. Jednakże komisja sędziowska zdecydowała powtórzenie przedbiegu.

Karakulow stał błąd jak ściana. Nie wiedział co czynić. Był wychowany między uralskimi metalurkami, prostymi, uczciwymi ludźmi, znającymi co to jest honor robotników. Te zalety radzieckich ludzi tkwiły w nim i teraz patrzył bardzo na gniewnego Sanadze, pomrukującego „Sucharię”, zdenerwowanego Karakulowa.

— Co za cynizm — gniewnie ścisnął pięści powiedział Sanadze: — Uspokój się Lewan — zwrócił mu uwagę Karakulow.

— Nie, to niemożliwe, Kola — rzekł Sucharię. Taki kant...

Karakulow popatrzył na swego ucznia i powiedział: — To prawda, ale musimy być wzorem powściągliwości i dyscypliny...

— Znaczący to, że będziemy uczestniczy-

## Sztafeta triumfu i pokoju

(artykuł z miesięcznika ZSRR „Wychowanie Fizyczne i Sport”)

(Dokończenie)

RÓZPOCZĄŁ się przedbieg. Sucharię wystartował bardzo lekko, pięknie przebiegł swój odcinek i pałeczkę przejął Kalajew, najmłodszy uczestnik sztafety, wstępujący dopiero na wielką arenę sportową. Kalajew nie byłby dokładnie przejął pałeczkę i aby to nadrobić, biegł w blaskawym tempie. Zmiana z Sanadze i bieg rozpoczął pełen temperamentu sprinter, specjalista od biegu na wietrze. Sanadze biegł wspaniale, minął Belgów i Anglików.

Belg zobaczywszy, że drużyna ZSRR jest na przodzie, upadł na niegodny sportowca pomysł, skrócenia trasy. Okoliczności ku temu były sprzyjające, bo po

pierwszym torze nikt nie biegł. Belg na wirażu z drugiego toru wbiegł na pierwszy. Anglik, zachwycony pomysłem „kolegi” z trzeciego toru przebiegł na drugi. W ten sposób obie drużyny „zrobiły” kilka metrów.

Przestępstwo Belgów i Anglików zauważyła komisja sędziowska.

Pierwszą przerwał taśmę Anglik, zespół ZSRR, moralnie zwycięzca „przebiegł” z Anglikami o 0,1 sekundy.

Radzieccy sportowcy w pierwszej chwili zajęci walką nie zauważyli przestępstwa rywali. Ale było ono tak widoczne, że zaraz po biegu złożono protest.